

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochoński

Nr. 246

Poznań, czwartek dnia 29 maja 1930

Rok XXV

Komisja niemiecko-polska pod Opaleniem

Opalenie, 28. 5. (Tel. wł.). Na miejscu naruszenia polskiego terytorium przez niemiecką policję graniczną bawiła dziś popołudniu mieszana komisja niemiecko-polska, której członkowie zjechali się w Kwidzynie.

W komisji ze strony polskiej reprezentuje lokalne władze administracyjne starosta gniewski p. Weiss.

Zmiana posła w Persji

Warszawa, 28. 5. (Tel. wł.). — Poseł Rzpl. Polskiej w Teheranie Hempel został odwołany do centrali Min. Spr. Zagr. Jego miejsce obejmie dotychczasowy poseł w Sofji Baranowski. (w)

Bezrobotni w Tarnowie

Warszawa, 28. 5. (Tel. wł.). — W Tarnowie tłum bezrobotnych wdarł się do gmachu magistratu, wyłamawszy drzwi i przybrał groźną postawę wobec burmistrza. Oddział policji rozpedził demonstrantów. Kilkunastu demonstrantów zostało poturbowanych kolbami. (w)

Marsz. Szymański podróżuje

Warszawa, 28. 5. (Tel. wł.). — Marszałek Senatu Szymański udał się wraz z rodziną w podróż po Europie zachodniej. Podróż tę odbywa samochodem Senatu, nabytym za 10 tys. zł. (w)

Z procesu hajdamaków

Lwów, 28. 5. (PAT). Dziś w 3. dniu procesu przeciwko członkom ukraińskiej organizacji wojskowej przesłuchano 4 dalszych oskarżonych. Jest rzeczą charakterystyczną, że wszyscy oskarżeni wycofują na rozprawie swoje zeznania, złożone na śledztwie, wypierając się zarzuconych im czynów, przy czym zaznaczają, że byli rzekomo przez policję zmuszeni do złożenia na śledztwie obciążających zeznań. — Po przesłuchaniu oskarżonych, rozprawę odroczone do piątku.

Final najścia w Dmitrówce

Wilno, 28. 5. (PAT). 29-letni włościanin ze wsi Dmitrówka Jakób Korcuć, poturbowany podczas znanego zajścia na zabawie, które Litwie kowieńskiej dało pretekst do niepokoju nawet Ligi Narodów, opuścił w dn. 28 bm. szpital św. Jakóba w Wilnie i odjechał zupełnie zdrowy z powrotem do Oran, skąd uda się do rodzinnej wsi. Fakt ten jest najlepszym dowodem, jak niezgodny z prawdą był komunikat litewski, w którym była mowa, jakoby Korcuć miał szyję przebitą bagnietem i ponadto, jakoby odniósł śmiertelną ranę postrzałową.

Los niemiecko-polskiego układu gospodarczego

Berlin, 28. 5. (Tel. wł.). Dziś zajmowała się rada państwa pod przewodnictwem podsekretarza stanu Zweigerta niemiecko-polskim układem gospodarczym. Po długiej dyskusji rada ratyfikowała umowę 40 głosami przeciw 25 przy jednym wstrzymującym się. — Przeciw głosowali przedstawiciele: Bawarii, Wirtembergii, Turynji, Oldenburgu, Prus Wschodnich, Brandenburgii, Pomorza, Saksonji, Szlezewu oraz marchji pogranicznej „Posen - Westpreussen”. Wstrzymał się od głosu przedstawiciel Meklemburg-Schwerinu.



Dnia 22 bm. przybył do Warszawy luksusem paryskim pierwszy ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce p. John Willys z małżonką, powitany na dworcu przez hr. Remera, przedstawiciela M. S. Z. i prezesa Izby Polsko-Amerykańskiej p. Kotnowskiego

Stahlhelm gotów do boju

Tymczasem podlega przeciw Polsce

Berlin, 28. 5. (PAT). Na dorocznym zjeździe brandenburskich organizacji stahlhelmowych, w którego obradach uczestniczyli m. in. w charakterze gości honorowych syn b. cesarza ks. Fryderyk Eitel i b. feldmarszałek Mackensen wygłosił przywódca Stahlhelmu Morozowicz przemówienie, w którym podkreślił, że interesy niemieckich prowincji wschodnich wymagają przede wszystkim zasadniczej zmiany polityki zagranicznej Rzeszy w stosunku do Polski. Mówca domagał się kategorycznie od-

rzucenia traktatu handlowego z Polską w obecnej jego postaci. Polska — oświadczył mówca — w dziedzinie gospodarstwa i polityki żywi plany zabórcze, którym Niemcy przeciwstawić muszą nie papierowe noty do Ligi Narodów, lecz wolę odporu zbrojnego w postaci nowego pokolenia żołnierzy frontowych. Wobec odrzucenia przez inne państwa projektów rozbrojenia, Niemcy z tym większym naciskiem bronić muszą postulatów uzbrojenia niemieckiego.

Żydzi niebezpieczeństwem dla imperjum brytyjskiego?

Na tle zakazu imigracji żydowskiej do Palestyny

Berlin, 28. 5. (PAT). Pod sensacyjnym tytułem „Przygotowania zbrojne Małej Azji”, „Berl. Boersen Courier” donosi z Kairu, że antysjonistyczny kierunek w polityce angielskiej, który znalazł swój wyraz w wydaniu zakazu imigracji żydowskiej do Palestyny, wywołany jest, zdaniem tamtejszych angielskich kół wojskowych, względami natury militarnej.

Z wynurzeń, jakie uczynił jeden z wybitnych przedstawicieli wojsk Wielkiej Brytanii, skoncentrowanych na Bliskim Wschodzie, mianowicie generał brygady Dobby, w którego rękach spoczywało naczelne dowództwo w czasie sierpniowych rozruchów w Palestynie, wynika z danie korespondenta, że pomimo polityki pokojowej rządu Mac Donalda, czynnik angielskie w kolonjach liczą się z możliwością wielkiego starcia między Wielką Brytanią i Rosją i czynią wszelkie przygotowania na wypadek wojny angielsko-rosyjskiej. — Gen. Dobby urzęduje stale z oficerami i

szeregowcami palestyńskich wojsk okupacyjnych wieczory dyskusyjne, na których temat ten jest stale brany pod uwagę.

W związku z niebezpieczeństwem ze strony rosyjskiej — pisze w dalszym ciągu korespondent — angielskie czynniki wojskowe uważają, że zaludnienie Palestyny, która stanowić ma ważny plac broni państwa brytyjskiego, przez ludność żydowską, emigrującą ze wschodniej i środkowej Europy, byłoby równoznaczne z narażeniem na niebezpieczeństwo tak ważnego skrzydła ogólnego frontu angielskiego na Bliskim Wschodzie. Mówiąc o roli, jaką Niemcy mogłyby odegrać na wypadek konfliktu angielsko-rosyjskiego, korespondent „Berl. Boersen Courier'a” podkreśla, że w miarodajnych kołach na razie panuje przekonanie, iż Rzesza niemiecka wykorzysta sytuację, spowodowaną angielsko-rosyjskim konfliktem, w celu zażądania zwrotu terytorjów, utraconych w czasie wojny światowej.

Wrażenia z Turcji

Nowi suwereni a naród

(Od własnego korespondenta)

Konstantynopol, w maju.

Kto pamięta Konstantynopol z czasów przedwojennych lub z okresu okupacji powojennej, ten z pewnością już na progu nowej Turcji będzie zaskoczony głębokimi zmianami, jakie zaszły tymczasem i odwróciły naopak całą dotychczasową postać rzeczy tureckich.

Przedewszystkiem uderzy turystę nowy stosunek władz do cudzoziemców. Gospodarze nie przestali być wprawdzie uprzejmi i gościnni, ale ich obecna uprzejmość nie jest już podyktowana przez wiecznie wiszącą nad państwem obcą siłę. Europejczyk, mieszkający w Konstantynopolu, już dawno przestał korzystać z faktycznej eksterytorjalności i, o dziwo... podporządkował się nowym stosunkom — tureckim sądom, policji i administracji — z taką bezprzekładną szybkością, jak gdyby wogóle nigdy przedtem wyjątkowych praw i przywilejów nie miał.

Obecny rząd turecki z „gazim“ Kemalem Mustafą na czele akcentuje swą niezawisłość i suwerenność w sposób nieraz dla Europejczyków nowy, a dla obcoziemców — Greków i Ormjan — wręcz zabójczy. Niedawno jeszcze policjant turecki nie odważyłby się niepokoić Europejczyka w jego domu, dziś policja wkraza do lokali klubów podczas zebrań towarzyskich, w których zazwyczaj uczestniczą urzędnicy obcych placówek, konsulowie i posłowie z żonami i dziećmi. Powód? Niedostawanie się do przepisu wymagającego od administracji klubu każdorazowego zgłaszania wszelkich zebrań, w których bierze udział więcej niż kilka osób. Nastęstwa? Grzywna, zwykle bardzo wysoka.

Klub Szwajcarski, z którym zdarzył się podobny wypadek, znajdzie, zapewne, drogę do umorzenia nader wysokiej grzywny, ale zawsze fant fantem.

Z tego, co było treścią życia tureckiego za czasów sułtańskich, przetrwał rewolucję, ba, nawet wzmógł się niepomniernie — nacjonalizm. Oczyszczono go z pleśni wieków, odrzucono zeń naleciałości arabskie, greckie, osmańskie i nadano mu postać europejską, aby się stał bardziej żywotny.

Zmodernizowany nacjonalizm turecki nie zadowala się już samym faktem wyrugowania wszystkich prawie Greków z Azji Mniejszej, Greków, którzy uważali sobie za autochtonów tej ziemi. Sam „gazi“ Mustafa Kemal-basza pisze wielkie dzieło naukowe, oparte na najnowszych badaniach historycznych, archeologicznych i antropologicznych, a praca jego ma wykazać czarno na białym, że Turcy są potomkami w prostej linii wojowniczej plemienia Szetów, osiadłego od niepamiętnych, przedgreckich jeszcze czasów, na zachodnim pobrzeżu Małej Azji.

Rząd chciał, aby zagadnienia mniejszościowe przestały niepokoić nową Turcję. Dlatego właśnie szerokie masy ludności, literatura i publicystyka polityczna, dawno już bez westchnień i zgrzytów przeszły do porządku nad faktem utraty dwóch trzecich terytorjum państwa, zamieszkałego przez ludy i plemiona arabskie. To wielkie cięcie chirurgiczne przyjęło raczej z uczuciem ulgi. Turek nowoczesny rad jest w duchu, iż jego ojczyzna odgrodziła się kordonem od swych niespokojnych, nieobliczalnych sąsiadów z południa, którzy, jego zdaniem, wywierali zgubny wpływ na rdzenną Turcję.

Mekka i Medyna pozostały poza granicami państwa, które nie popiera już, jak dawniej, ruchu patniczego w te strony. To też nic dziwnego, że z tej i z wielu innych przyczyn mullowie tu-

W okręgu gnieźnieńskim pobudzajcie wszystkich do spełnienia obowiązku narodowego i państwowego i głosowania w niedzielę na listę katolicko-narodową nr. 24!

recy niezadowoleni są z nowych rządów. Niedawno właśnie jeden z powszechnie szanowanych szodów próbował coś przebrać na ten drażliwy temat podczas ostatniego Ramazanu w meczecie Aju Sofja, no i... został aresztowany.

Mułlowie już dziś niewiele mają do powiedzenia. Wierni, widząc, że Kemal żyje i cieszy się dobrem zdrowiem, a mułom powodzi się coraz gorzej, po długich rozmyślaniach doszli do przeświadczenia, że siły wyższe sprzyjają „gaziemu”. Odtąd żale duchowieństwa mułmańskiego znajdują słabe zaledwie echo w masach. Widocznie przenikliwie oko Kemala, badając moc Islamu przed zadaniem mu decydującego ciosu, spostrzegło nieomylnie, że z dawnej jego potęgi niewiele pozostało.

Ale usunawszy Islam z sądów, prawodawstwa, instytucji, a po części nawet i z życia prywatnego Turków, rząd na tem poprzestał. Pozostawił mułom meczety i zakazał, surowo zakazał, propagandy antyreligijnej. Pewien „bezbożnik” turecki, który niezupełnie dokładnie wyczuł intencje obecnych sterników nawy państwowej, za powtórzenie w prasie dogmatu komunistycznego, że religia, to opium dla narodu, poszedł za kraty. Wierzący mułmanie nie mogą się skarżyć, ich uczuciami religijnymi nikomu pomiać nie wolno.

Z fezami było trochę inaczej. Pewnego dnia w dzielnicy europejskiej Pera, na głównej arterji, pojawiły się nieliczne gromadki zapaleńców tureckich, manifestujących w sposób dość pierwotny swe uczucia patriotyczne. — Policja nie interwenjowała w porę i zachęciła brakiem sprzeciwu manifestanci zaczęli rzucać kapelusze z głów przechodniów - Europejczyków, krzycząc im, aby nie śmieli pokazywać się na ulicy bez fezów.

Powiadają, że Kemal pozieleniał, kiedy dowiedział się o tym fackie. Ekscesy manifestantów pozostawały w rażącej sprzeczności z zasadniczą linią polityki wewnętrznej rządu, który dążył już zdecydowanie ku europeizacji. I w parę dni potem wyszedł kategorycznie, surowy zakaz noszenia fezów i zastąpienia ich kapelusami. Kemal natarł poprostu uszu swym rodakom, a ci przyjęli to upokorzenie bez szemrania, ze wschodnią zaiste rezygnacją i posłuszeństwem.

Dzisiaj jeden tylko człowiek w Konstantynopolu nosi ostentacyjnie fez bez obawy trafienia do „karakalu” (aresztu policyjny). Jest nim kawas, czyli woźny konsulatu egipskiego.

Prawie jednocześnie, jednym poścignięciem pióra, przekreślony został alfabet arabski. Tę ostatnią wielką reformę przeprowadzono ze szczególną bezwzględnością i pospiechem. Świeżo odbite arkusze nowych wydawnictw, zbroszurowane już książki, poszły do pieca, a starzy urzędnicy i pracownicy, zatrudnieni w instytucjach prywatnych, którzy przed rokiem nie potrafiliby wypisać ani jednego słowa alfabetem łacińskim, musieli porzucić stary zwyczaj pisania arabskimi hieroglifami z prawa na lewo i gryzmoła obecnie, jak małe dzieci, literki łacińskie z lewa na prawo.

Seweryn Lange.

Dezertery

Wilno, 28. 5. (PAT) Placówka K. O. P. w rejonie Oran zatrzymała 4 osobników, którzy usiłowali przedostać się na Litwę. Jednym z zatrzymanych jest Fr. Bięgszo, radny gminy olszanieckiej, 3 pozostali Bartoszek, Reginus i Czubura są uczniami wileńskiego gimnazjum litewskiego. Bięgszo był przewodnikiem. Uczniowie usiłowali zbiec do Litwy, chcąc uchylić się od służby wojskowej.

Nowe źródło nafty

Kraków, 28. 5. (PAT) W szybie naftowym w Rzepienniku w pow. gorlickim dowieziono się na głębokości 347 m. ropy, która wybuchła strumieniem. Ropa ta jest wysoce wartościową, gdyż zawiera duży procent benzyny.

Pożar młynów

Kalisz, 28. 5. (PAT). Ubiegłej nocy w osadzie Noskowa pod Kaliszem spłonęły dwa młyny parowe, należące do Herszberga i Grodyńskiego. Straty wynoszą 1 200 000 zł.

Sala polska w Gliwicach

Bytom, 27. 5. (PAT). Wczoraj odbyła się w Gliwicach uroczystość przejścia przez związek Polaków w Niemczech sali, wybudowanej przez Bank Ludowy w Gliwicach. Sala mieści się w gmachu, będącym własnością banku ludowego. Brak własnej sali na uroczystości utrudniał w wysokim stopniu normalny rozwój polskiego życia na Śląsku Opolskim.

Dzieci z obczyzny do Polski

Warszawa, 28. 5. (Tel. wł.). — W Warszawie odbył się zjazd komitetu kolonij letnich Z. O. K. Z. Ogólna liczba zgłoszonych dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Górnego Śląska, które w r. b. przybędą na letnie wakacje do kraju, dosięga cyfry 11.300 dzieci. Zjazd uchwałił zorganizować w m. czerwcu specjalne kursy dla wychowawców kolonijnych. Kursy te będą utworzone w pierwszych dniach czerwca w Warszawie, Poznaniu, Katowicach, Toruniu, Kielcach i Białymstoku. W związku z tem Z. O. K. Z. poszukuje już teraz konwojentów i konwojentek dla odwiezienia dzieci do miejsc ich wakacji, oraz wykwalifikowanych wychowawców kolonijnych. Pierwszeństwo będą mieli ci, którzy ukończą kursy kolonijne, zorganizowane przez Z. O. K. Z. Zgłoszenia należy kierować do Związku O. K. Z., Warszawa, Hipoteczna 8.

Bolszewizm w przemyśle!

Oto temat następnego referatu, jaki wygłosi znany autor wielu prac o bolszewizmie, p. profesor Jędrzejewski, w piątek, dnia 30 b. m. na zebraniu Towarzystwa Przemysłowego T. z. w Poznaniu. Początek punktualnie o godz. 8 wiecz. na sali Cechu Budowniczych Poznańskich przy ul. Seweryna Mielżyńskiego 23 podwórze I. p. Uprasza się o liczny udział członków i gości.

Grzywna za przekleństwa i bluźnierstwa

(KAP) W związku z ukaraniem trzech mężczyzn z toskańskiego miasta Pistoja, którzy z powodu przekroczenia prawa o zakazie przeklinania i rzucań bluźnierstw, mają zapłacić po 200 lir grzywny, „Osservatore Romano” czyni następującą uwagę:

„Jeżeli odtąd przekroczenia tego prawa będą karane w ten sposób, to w krótkim czasie państwo posiadzie takie środki, że spłaci długi wewnętrzne i zewnętrzne, będzie w stanie znieść wszelkie podatki i jeszcze będzie miało dość pieniędzy, by wesprzeć bezrobotnych i dać im możność pracy”.

Ada Sari śpiewa dziś Violetę

Każdorazowe pojawienie się Ady Sari na estradzie lub na scenie stanowi prawdziwy i wielki sukces znakomitej artystki. Jej niedzielny występ w „Rigoletto” wityany był z entuzjazmem. — Niewątpliwie dzisiejszy drugi i ostatni występ Ady Sari w popisowej partji Violetty będzie równą uroczystością śpiewaczą, na której nie zbraknie poznańskich miłośników bel canta. W

Przez szybkie

Kobieta i śpiew

Zapewne państwo wiecie, że mam bardzo ładny głos. Z powodu tego głosu musiałem dawniej dosyć często zmieniać mieszkanie. Teraz znalazłem zupełnie niemuzykalnego sublokatora, no, i mieszkam sobie od dłuższego czasu spokojnie.

Jak państwu zapewne również wiadomo, kobiety bardzo lubią śpiew. Tak przynajmniej głoszą liczne powieści. Często czyta się przecież, że bohater uwodzi ukochaną swym głosem, a nie zdarzyło mi się nigdy przeczytać, że np. narzeczona zrywa z narzeczonym, który namiętnie i fałszywie wyśpiewuje sentymentalne walczyki wiedeńskie.

Wchodząc w życie pełen wiary w to, czego nauczyłem się z książek, byłem pewien, że dzięki uwodzieleńskiemu głosowi, będę miał szalone powodzenie u kobiet. Obawy okazały się ponne, jak powiedziałem, który wbrew oczekiwaniom nie został zerobiony na pasztet, lecz zjedzony z buraczkami.

Czasy minstreli należą do przeszłości. Podobno jeszcze w Hiszpanji

przedstawieniu, którym dyryguje dyr. Wojciechowski, biorą obok gościa, udział p. Stanisław Drabik i p. Karpacki w partjach naczelnych.

Koncert symfoniczny Państw. Konserwatorium

Z zakończeniem roku szkolnego Państwowe Konserwatorium Muzyczne daje dwa popisy publiczne, z których pierwszy odbędzie się w przyszły wtorek, dn. 3 czerwca o godz. 8 wiecz. w Auli Uniwersytetu i obejmować będzie program wyłącznie symfoniczny. Orkiestra Konserwatorium odegra pod dyrekcją p. Zygmunta Latoszewskiego szereg arcydzieł klasycznej literatury symfonicznej. Jako soliści wystąpią: p. Jadwiga Musielewska, absolwentka konserwatorium, która wykona z towarzyszeniem orkiestry trzy arje oraz młody pianista p. Maciejewski, który odegra part fortepianowy Warjacji symfonicznych C. Francka. W programie Mozarta symfonia g-mol i uwertura do op. Wolny strzelec. Bilety nabywać można w sekretarjacie Państwowego Konserwatorium.

Adres Ligi Morskiej i Rzecznej w Poznaniu: Inż. Bielenia, Poznań, Ratusz — Konto czekowe P. K. O. 207083.

można zdobyć serce kobiety piosenką. U nas — nie! Nasze niewiasty nie lubią śpiewu!

Dostałem list od pewnej studentki. Skarży się ta niewiasta, i poleca mi, bym wystąpił kategorycznie przeciwko... trudno uwierzyć, przeciwko śpiewom pod oknami.

„Przychodzę — powiada — do domu, mam zamiar pracować, zasiadam do książki i... nagle za oknami rozlega się śpiew. „Wisło, Wisło, modra rzeko!” albo „W więziennych celi”, albo „Z lasku idą trzy boginie”.

„To powinno być policyjnie zakazane! Jakież nieroby, naciągacze włożą się pod podwórzach i mącą ludziom spokój przeraźliwym wyciem”.

Droga panno Mysiu! Jak można wyżyć się tak całkowicie romantyzmu?!

Proszę sobie pomyśleć, że mieszka pani w Hiszpanji. Za oknami cicha, księżycowa noc. Pracuje pani nad swoimi skryptami, a tu nagle pod oknem rozlega się dzwiczne brzdąkanie na gitarze i upojna barkarola.

Tutaj wystarczy rzucić przez okno grajkowi kilka groszy. Tam nie wykpiła by się pani inaczej, niż sercem. No, niech pani sama powie, czy ma pani prawo narzekać! Czy mamy prawo odwoływać się do policji, aby podobnych występów zabroniła? Czy możemy policję o coś podobnego prosić?

— Nie! — odpowiada za panią Januszek. — Nie powinniśmy o to prosić policji. Policja powinna się tem sama zająć.

W zagadnieniu kobieta, czy śpiew, Januszek zawsze bierze stronę kobiet. X. Awery.

ANTONI KAWCZYŃSKI

TALIZMAN

Opowieść o statku i o ludziach

(Ciąg dalszy).

11)

Zaledwie Jan znalazł miejsce i siadł, ukazała się Zosia. W bładoniebieskiej sukience o krótkich rękawach, obszernej u dołu, niby krynolina, była prawdziwie urocza. Oczy jej świeciły owym intensywnym lazurem, który stanowił pierwsze wrażenie, jakie odniósł.

Była sama. Bez wahania zbliżyła się do Jana.

— Narzeczony mój przyszedł właśnie do naszych kabin i ojciec wyciągnął go na partyjkę szachów. Poszli do palarni, bo tu byłoby za głośno. Fred nie bardzo chciał, ale to jedyna i ogromna namiętność ojeźulka.

Oboje byli przez chwilę nieco zakłopotani.

— To musi być bardzo przyjemnie — przerwała wreszcie milczenie, — tak pływać całe życie po morzach...

Jan doznał nagłego i bardzo głębokiego

uczucia rozczarowania. Słyszał już tysiąc razy podobne banalne słowa, każdy szczer ładowy mu je powtarzał.

Serce jest reagemem niestychanie czułem. Zaledwie odkryje najmniejszą skazę na przedmiocie swej tęsknoty, usiłuje wycofać się z sytuacji. Smutek i rozgoryczenie łagodzone są przytem uczuciem pewnej ulgi: bo serce dobrze wie, że miłość jest niebezpiecznym ciężarem. Przez jedno okamgnienie doświadczył tego Jan.

— ...jabym się żadnej burzy nie bała — ciągnęła po chwili wahania panna Zosia, — skoro pan byłby na okrecie. — Mówiła to ciepłym, altowym głosem.

— Nie wiem, ale tak mi się zawsze zdaje, — mówiła dalej, gdyż Jan patrzył na nią bez słowa, — że pan zawsze wiedział, jak pokonać niebezpieczeństwa. To pan ma poprostu w małym palcu...

Rozparła go rozkosz i w jego sercu odezwał się tubalny głos triumfu.

— O tak, zdaje mi się, że jestem dobrym marynarzem! — wykrzyknął.

Tym razem Zosia spojrzała zdumiona. Czyżby był zarozumiały?

— Czasem, gdy patrzę na fale, zdaje mi się, że gdybym miał tylko jedną de-

seczkę pod sobą i z pół metra kwadratowego płótna, zaglowałbym dokoła świata, albo do jakiejś nowej Ameryki...

Urwał, zawstydzony. Ale Zosia dobrze już zrozumiwała, w czem tkwił właściwy powód jego emocji. Jakież nieznanne uczucie zalało ją gorącą falą. Patrzyła na niego wiernymi oczyma, jakie miewają niewiasty, którym objawia się miłość, albo cień miłości.

Tymczasem muzycy uderzyli w instrumenty. Na tle urywanych, rąbanego taktu nowoczesnego tańca, dziwaczny tercet skrzypiec, klarnetu i trąbki rozpiął melodję najnowszego „szlagiera”, a Jan, Jan-marynarz, uosobienie spokoju i przeciwny z natury sentymentalnym porywom, drgnął jakby pod działaniem elektrycznej iskry. Melodję tę w kraju słyszało się w każdej kawiarni, nucił ją pod nosem co trzeci przechodzień, a na statku śpiewali ją co chwila bracia Tango. Przypominał sobie słowa:

„Masz takie oczy cudne i duże.

„Pod twym dotykiem rokwitają róże.

„Ach, gdybyś ku mnie, o miła,

„Serce zwróciła, serce zwróciła...”

Patrzył w jej oczy. Nie czynił tego świadomie, jak uwodziciel, sondujący drogę, jaką najszybciej dojdzie do celu, lecz poprostu dlatego, że mu się podobaly. Zosia w lot zauważyła tę jego naturalność. Zarumieniała się, zatrzępotała raz i drugi jedwabistemi firankami powiek, w końcu opuściła wzrok.

W zamieszaniu dobyła z torebki małe, złocone lorgnon i poczęła studjować bacznie spis potraw, który podał jej kelner. Po raz pierwszy widział ją z tym przyrządem. A Jan, — śmieśniej powiedzieć, — nowem odkryciem był poprostu wzruszony.

Słaby wzrok tych pięknych oczu wydał mu się tak szlachetną niedoskonałością, jak gdyby poprostu był to znak niebos, że tę czarowną istotę otaczać należy najwyższymi opieką, aby nie potknęła się na nierównym drodze życia. Był przejęty, i serce poddawało mu nieporadne myśli: tak to bywa mężom, gdy po raz pierwszy trzymają w rękach pierworodne dziecko, cacko tak niepojęcie krucho, że boją się go dotknąć. Wiedział tylko, że pragnął tę niewiastę o zamglonych oczach otaczać opieką przez całe życie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



Dwojaka miara.

Gdy linczują w Ameryce murzynów „Liga Obrony Praw Człowieka“ milczy

Kto jest pracownikiem umysłowym?

Piszą nam z kół urzędników prywatnych:

W ostatnich czasach coraz częściej słyszy i mówi się o pracownikach umysłowych, których organizacje coraz więcej wzmagają swą działalność.

Istnieją różne ustawy o pracownikach umysłowych, lecz dużo ludzi nie wie, kto właściwie jest tym pracownikiem umysłowym, kto więc z ewentualnych dobrodziejstw danej ustawy ma prawo korzystać.

Otóż ustawa o Ubezpieczeniu pracowników umysłowych z 24 listopada 1927 r. uważa za pracowników umysłowych:

- 1) osoby, spełniające czynności administracyjne i nadzorcze, jako to: zarządców i kierowników wszelkich przedsiębiorstw i zakładów, gospodarstw rolnych i leśnych lub połączonych z nimi przedsiębiorstw, inżynierów, techników, konstruktorów, sztygarów, kontrolerów, oficjalistów rolnych i leśnych, majstrów lub równorzędnych z nimi pracowników, którzy kierują technicznie pracą w zakładzie lub jego oddziałach i są za całość tej pracy odpowiedzialni, i t. p.;
- 2) osoby, uprawiające sztuki wyzwolone, bez względu na wartość artystyczną produkcji (malarze, rzeźbiarze, śpiewacy, muzycy i t. p.);
- 3) artystyczny personel teatrów, orkiestr, wytwórni filmowych, stacji nadawczych radiowych, oraz doradców literackich i muzycznych;
- 4) dziennikarzy;
- 5) personel lekarski, dentystyczny, weterynaryjny, oraz wykwalifikowany pomocniczy personel lekarski, dentystyczny i weterynaryjny;
- 6) osoby, spełniające czynności biurowe i kancelaryjne, oraz czynności rachunkowe, rysunkowe i kalkulacyjne;
- 7) telefonistów i telegrafistów;
- 8) farmaceutów, drogistów, kasjerów, dysponentów, sprzedawców podróżujących, akwizytorów;
- 9) sprzedawców i ekspedjentów sklepowych i księgarskich, o ile ukończyli sześć klas szkoły średniej ogólnokształcącej państwowej lub

prywatnej z prawami szkół państwowych albo szkołę średnią zawodową, albo, o ile ukończyli zawodową szkołę dokształcającą i odbyli praktykę, które warunki określi w drodze rozporządzenia minister pracy i opieki społecznej w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu i ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego, z uwzględnieniem stosunków lokalnych i zawodowych;

- 10) nauczycieli i wychowawców;
- 11) kapitanów, oficerów pokładowych i maszynowych, zarządców i asy-

stentów zarządu polskich statków morskich lub rzecznych, jakoteż osoby spełniające czynności, połączone z zajmowaniem równorzędnego lub wyższego stanowiska.

Ustawa o najmie pracowników umysłowych z 16. 3. 28 r. zalicza prawie te same osoby, określa jednak cośkolwiek obszerniej p. 9, t. j. sprzedawców i ekspedjentów sklepowych; mówi ona mianowicie, że „za pracowników umysłowych w rozumieniu rozporządzenia niniejszego będą uważani ci sprzedawcy i ekspedjenci sklepowi i księgarscy, którzy do dnia 31

grudnia 28 r. korzystali z świadczeń i uprawnień przysługujących na mocy przepisów ustawowych pracownikom umysłowym.

Na podstawie tego więc artykułu, są w naszej dzielnicy zaliczeni do pracowników umysłowych wszyscy ekspedjenci kupieccy, którzy przed 31 grudnia 1928 r. ukończyli swą naukę, gdyż niemiecka ustawa zaliczała ich do kategorii pracowników umysłowych. Z młodszych ekspedjentów i ekspedjentek są pracownikami umysłowymi tylko tacy, którzy posiadają wykształcenie 6 klas gmin. (lub szkołę wydział.) lub też ukończoną szkołę handlową i odbyli przepisową naukę w kupiectwie.

Tyle do wyjaśnienia, kto jest pracownikiem umysłowym. Przestrzeganie natomiast obowiązujących ustaw i usunięcie błędów oraz usunięcie bezprawia w instytucjach ubezpieczeniowych, to są już zadania nie pojedynczych pracowników umysłowych, lecz ich organizacyj.

T a d.

Kawalerowie Maltańscy

Jeden z wyników pogodzenia się W tykanu z rządem włoskim, jest fakt, że Kawalerowie Maltańscy będą mieli ponownie przedstawiciela swojego na dworze papieskim. Nowy ambasador Don Luigi Pignatelli della Leonessa, książę Monteroduni, przyjęty został na audjencji przez Ojca świętego, który wyraził zadowolenie ze wznowienia tego starodawnego obyczaju, a zarazem też nie szczędził słów pochwały dla dobrych uczynków, praktykowanych w dalszym ciągu gorliwie przez Zakon wśród ubogich i chorych.

Najstarszy ten i najdonioślejszy zakon chrześcijański założony został w Palestynie w XI stuleciu pod mianem Rycerzy szpitalników św. Jana w Jerozolimie. Papież nadał Zakonowi rozległe przywileje, uniezależniając go zarazem od wszelkich władz, z wyjątkiem Rzymu. Kiedy w 1309 roku zakon zniewolony został do opuszczenia Ziemi Świętej, schronił się on z razu na wyspę Cypr, a potem na wyspę Rhodos, gdzie, wzrosłszy wielce w potęgę, pozostawał przez dwa stulecia. W 1522 roku sultan turecki, Soliman, wysłał flotę przeciw Rhodosowi i zdobył jego twierdzę po długim jej obleganiu, podczas którego rycerze zakonu bronili się z wielkim bohaterstwem. Cesarz Karol V wyznaczył wówczas bezdomnemu zakonowi, jako siedzisko wyspę Malte, którą władał aż do roku 1798, kiedy Malte objęli Francuzi, w skutek czego zakon jeszcze raz znalazł się bez dachu. W dalszym ciągu podtrzymywał swoje prawo posiadania reprezentacji przy dworze watykańskim, uważając akcję francuską za uzurpatorską. Jeden też z pierwszych artykułów traktatu w Amiens w 1802 r. zwrócił Malte zakonowi. Ostatnim przedstawicielem zakonu na dworze papieskim był Bali Antonio Bussi, zmarły w 1832 roku. Główną siedzibą zakonu był w następstwie Rzym, a zniesiony tytuł Wielkiego Mistrza przywrócony potem został przez papieża Leona XIII w 1879 roku. Obecny, siedemdziesiąty piąty Wielki Mistrz zakonu Kawalerów Maltańskich jest książę Galeazzo Thun - Hohenstein.



Dwojaka miara.

A niech-no Żydowi w Polsce łobuziak jaki obetnie chociaż jeden pejsik, zjawają się u nas natychmiast misje amerykańskie.

KALENDARZYK

Czwartek, 29 maja 1930.

Słońce: wschód 3,39; — zachód 20,00; —
długość dnia 16 godz. 21 min.
Księżyc: wschód 3,57; — zachód 22,18; —
po nowiu.
Kal. rz-kat.: Wniebowstąpienie Pańskie;
jutro Feliks P.
Kal. słow.: Boguchwał; jutro Szulimir.

Zebrania

Dzisiaj o 19,30 Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary w Domu Królowej Jadwigi;
Jutro o 20 Stow. Porządku Publ. (Chwaliszewo - Śródka) u p. Pohla, Chwaliszewo 37;

Wykłady — odczyty

Jutro o 20 w sali 18 Coll. Minus — prof. Ułaszyn: „O wyrazach skrótowych“;
o 20 w sali 17 Coll. Minus — Ks. Gerard Piotrowski: „Radosne i smutne karty z historii Kościoła kat. w Chinach“;

Różne

Dzisiaj o 12 Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich (Okręg Poznański miejski i wiejski) — urocz. akademja z okazji 39 rocznicy „Rerum novarum“ w Boulevard, pl. Nowomiejski 5;

Pogrzeby

Dzisiaj: Sp. Stefana Zagórskiego o godz. 17 ul. Kanałowa 7. — Sp. Władysława Zakrzewskiego o godz. 17 z kapł. cment. paraf. Sw. Trójcy za Dębem. — Sp. Marji z Bielerzewskich Staszewskiej o godz. 17 z kapł. Sw. Józefa. — Sp. Jana Grobelnego o 17,15 z kapł. cment. w Górczynie.

Licytacje

Jutro o 9 ul. Wrocławska 14 — stół, lustro, zegar;
o 10 nar. ul. Gwarnej i 27 Grudnia — stoły, szafy, krzesła, lustra, stojaki;
o 11 ul. Wawrzyniaka 19 — maszyna do pisania;
o 12 ul. Małeckiego 27 — kasa pancerna, maszyna do pisania i liczenia;
o 12 ul. Marsz. Focha 96 — stół, leżanka, umywalnia z lustrem, stoliki, szafonierka, krzesła;
o 13,30 ul. Marsz. Focha 100 — gramofon;
o 14 ul. Marc. Mottego 2 — urządzenie składki piekarskiego, rozm. meble;
o 14,30 ul. Marsz. Focha 80 — szafa, szafonierka;

Pogotowie Lekarskie Związku Lekarzy, ulica Pocztowa 30, dyskuruje we dnie i w nocy. — Telefon 55-55.

Teatr Wielki

DZIS — „Traviata“ — opera Verdiego. — Gość. występ Ady Sari.

Teatr Polski

DZIS — „Przygody dobrego wojaka Szwejka“.

Teatr Nowy

DZIS — „Pigmalion“ — gość. występ Al. Węgielki.

Z posiedzenia Rady miejskiej

Głównym przedmiotem obrad wczorajszego posiedzenia była znowu tak aktualna dziś i tak żywo opinij publiczną interesująca sprawa Teatru Polskiego, którą szczegółowo omawiano już, jak wiadomo, na poprzednim posiedzeniu. Przedtem wszakże załatwiono się z kilkoma innymi przedłożeniami i wysłuchano komunikatów wstępnych, z których na wyszczególnienie zasługują m. i. zbiorowe pismo lokatorów nowo-wybudowanego domu miejskiego przy ul. Marsz. Focha względnie ul. Ludwika Rzepeckiego z prośbą o obniżenie czynszu dzierżawnego.

Poza tem podał przewodniczący do wiadomości treść pisma Ministerstwa Skarbu, wyrażającego zgodę na prolongację pożyczki półtora miliona złotych, zaciągniętej przez miasto w Banku Gospodarstwa Krajowego na rzecz zesłonej Powszechnej Wystawy Krajowej.

Biblioteka Polska w Paryżu nadesłała do Magistratu list z potwierdzeniem odbioru przesłanego jej budżetu m. Poznania i z prośbą o dalszą życzliwą pamięć.

Przed porządkiem obrad jeden z radnych, nawiązując do pobytu w mieście naszym delegacji Rady miasta Paryża, dał wyraz ubolewaniu, że Magistrat o wizycie tej nie powiadomił kolegium radzieckiego, które o przybyciu delegacji dowiedziało się dopiero z prasy.

Radny p. Libera wyraża zdziwienie z powodu zbyt powolnego tempa budowy ustępu publicznego przy moście Chrobrego (przed kościołem Panny Marji) i prosi Magistrat, aby spowodował przyspieszenie prac. Dalej wzywa mówca Magistrat, aby ze względów higienicznych zatroszczył się intensywniej sprawą pomoru ryb w Cybinie, o czem prasa szczegółowo już się rozpisywała.

Sprawa hotelu „Polonia“

Z przedłożeń programowych, po załatwieniu się z kilku sprawami personalnymi, rozpatrywano na wstępie wniosek komisji finansowej o utworzenie osobnej deputacji dla gmachu dawniejszego hotelu „Polonia“. Rada w zasadzie zgodziła się na utworzenie proponowanej deputacji wszelako z tem, że wybór członków do niej nastąpi później.

Opłata kanalizacyjna

Następny punkt dotyczył ustanowienia norm jednostkowych na rok 1930-31 za korzystanie z kanalizacji miejskiej. W myśl propozycji Magistratu ustanowiono normy jednostkowe w wysokości 0,378 zł od 1 zł miejskiego dodatku do państwa, podatku od nieruchomości oraz 1,07 zł od metra bieżącego długości frontu.

Zmiana nazwy Banku Miasta Poznania

W myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Komunalnych Ka-

sach Oszczędności ułożony został nowy statut Banku Miasta Poznania, oparty na statucie wzorowym. Opracowany przez Magistrat projekt statutu został przez Radę miejską uchwalony, jednak ze zmianami, w następstwie czego doszło do nieporozumienia pomiędzy korporacjami miejskimi, a w dalszej konsekwencji do tego, że Magistrat odwołał się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które wydając swoje orzeczenie, zaleciło zarazem zmianę dotychczasowej nazwy Banku na „Komunalna Kasa Oszczędności miasta Poznania“. Magistrat rozpatrując sprawę statutu Banku postanowił m. i. zgodzić się na zmianę firmy „Bank Miasta Poznania“ na „Komunalna Kasa Oszczędności miasta Poznania (dawniej Bank Miasta Poznania)“. Rada uchwałę Magistratu zatwierdziła.

Na rzecz Muzeum Miejskiego

Radny p. Rakowicz referował wniosek o zasilenie budżetu Muzeum Miejskiego. Rada miejska uchwaliła w ubiegłym roku z własnej inicjatywy ufundować Muzeum Miejskie i wniosła na ten cel do budżetu na rok 1929-30 ryczałtowa sumę 50.000 zł. Magistrat zrealizował uchwałę Rady miejskiej, przeznaczając na umieszczenie Muzeum lokale piętrowe w domu administracyjnym Targów Poznańskich i postanawiając, że krokiem wstępnym do założenia Muzeum miała być specjalnie zorganizowana wystawa zabytków rzemiosła wielkopolskiego. Suma wstawiona do budżetu w wysokości 50.000 zł okazała się jednak niewystarczającą i Magistrat wniósł o zasilenie budżetu Muzeum na rok 1930-31 o 30.000 zł. Rada przychyliła się do tego wniosku bez sprzeciwu.

W dyskusji radna p. Grossmannówna oświadczyła, że ze względów kulturalnych przychyliła się chętnie do wniosku magistrackiego, jednakowoż wolałaby, aby Magistrat pierwiej wziął pod uwagę ważniejsze potrzeby, a przede wszystkim, aby pomyślał o zapobieżeniu niedzy mieszkaniowej w niektórych osiedlach miejskich, jak n. p. przy ul. Wenejańskiej i w dawniejszej strzelnicy na Miasteczku, gdzie stosunki mieszkaniowe urągają poprostu wszelkim pojęciom o higienie. Przytem zwróciła się p. dr. Grossmannówna do Magistratu zapytaniem, kiedy wreszcie zabudowania na terenie P. W. K. oddane zostaną, jak było przewidziane, na cele mieszkaniowe.

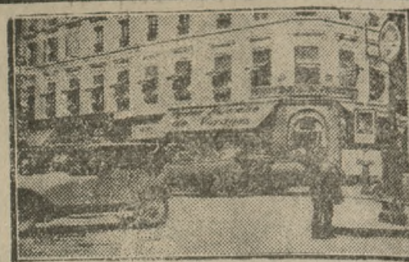
Radny p. Grzegorzewicz, korzystając ze sposobności, dosadniej poddał krytyce macosz traktowanie przez miejską policję budowlaną klientów przy stawianiu wniosków o koncesje budowlane.

Losy Teatru Polskiego jeszcze nie zdecydowane

Walną część posiedzenia wypełniła dyskusja nad ponownie na porządek ob-

rad wysuniętą sprawę Teatru Polskiego. Uchwałę, powziętą nikłą większością głosów na poprzednim posiedzeniu, postanowiła Rada miejska, jak wiadomo, nie przychylić się do wniosku Magistratu, aby Teatr Polski prowadził nadal w zarządzie i na rachunek miasta. Magistrat rozpatrując tę uchwałę postanowił, opierając się na przepisach § 36 i 56 ordynacji miejskiej, nie zgodzić się na uchwałę Rady miejskiej. Odmo-owne stanowisko swoje Magistrat umotywo-wował w dłuższej deklaracji tej mniejwięcej treści:

Miasto prowadzi od r. 1919 teatr jako zakład miejski, obejmujący dwa działy: dramat i operę. Działy te wprowadzono w życie, mimo że w roku 1919 istniał



POLSKIE BIURO POLEXPRESS
PODRÓŻY

Paryż 22, Boulevard des Italiens
organizuje
nr 11288

LUKSUSOWA-REKLAMOWA

WYCIECZKĘ

do Paryża, Lisieux, Deauville, Trouville od 15 do 28 czerwca.

Przyjmuje zapisy

DELEGATURA POLEXPRESSU

przy Biurze Ekspedycyjnym „Altrauss“
w Warszawie, św. Krzyska 6, tel. 253-68,
od 4 do 6-tej.

Prospekty na żądanie.

MYDŁO
DO GOLENIA



PRZEDSTAWICIELSTWO
NA POLSKIE I GDAŃSK
MAISON L. KORYTKO ET C^{ie}
WARSZAWA, PL. GARDŃSKIEGO 9-TEL. 494

TP 1553

Na warszawskim bruku

Muzeum osobliwości

Przerwany pośpiech. — Nowy kredyt na pawilon wojskowy. — Straty moralne p. Dunikowskiego. — Kłopoty magistratu. — Polskie rękawiczki dla Anglii. — Polska na rajdzie awionetek. — Czy pani lubi bez?

Warszawa, 28 maja.

Bardzo się swego czasu śpieszono w Warszawie z budową gmachu Muzeum Narodowego. Pośpiech ten był wręcz zdumiewający i bezprzykładny. Śród szczerzej zimy kładziono fundamenty!

Ludziska kiwali głowami i mówili: „No, no, a to im pilno“.

I było im pilno dalibóg. Było im pilno nie bez powodu. — Dokoła nagrodzonego na konkursie projektu gmachu muzeum robił się huczek zgola nieprzyjemny.

Jedni mówili: „Fe, cóż to za obra!“, inni: „Brr, cóż to za hala fabryczna!“, a inni: „Jakaż to piękna, nowoczesna linja, jaka niezamącona harmonja płaszczyn!“ No i był huczek siarczysty.

Stąd pośpiech. Postanowiono uprzedzić malkontentów i przeciąć dyskusję dokonaniem faktu. — Niech sobie później wygadują, co im się podoba.

Na najpiękniejszym, niezabudowanym placu Śródmieścia, alei 3-go Maja, pojawił się zarys ogromnego gmachu, który rósł powolnie, a nierównomiernie. Lewe skrzydło doprowadzono pod dach, jeden z środkowych pawilonów do pół piętra, drugi zaś i prawe skrzydło coś ponad par-

ter, a korpus główny — jak Bóg dał — tam wyżej, tam niżej. Potem wszystko pięknie pokryto deskami, żeby nie zamokło, strzepnięto ręce i zajęto się czem innym. — Zabrakło kredytów.

Od dwóch lat stoi sobie ta niedojrzała ruina i szpeci śródmieście: faktem istnienia broni praw do życia swej koncepcji.

Koncepcję da się streścić krótko: kilka płaszczyn pionowych, kilka płaszczyn poziomych, pokrzyżowanych ze sobą, dużo prostokątnych otworów i czworograniastych pilastrów — oto wszystko.

Po dwóch latach przerwy przypomniał sobie o tej ruinie magistrat i zaciąga pożyczkę w Banku Gospodarstwa Krajowego na wykończenie jednego pawilonu. Będzie to pawilon wojskowy. Reszta jeszcze poczeka.

Wogóle magistrat lubi sobie to i owo nagle przypominać. Przypomniał mu się też teraz stale zaniedbywany „Pomnik wdzięczności Ameryce“, stojący na placu Hoovera.

Stanowczo twierdzą, że wdzięczność nasza sama w sobie jest dużo piękniejsza, niż jej pomnik, bo choć to rzeźba Dunikowskiego, przecie wiadomo, że i koń, co ma cztery nogi, też się potyka, czemużby więc nie miało się to zdarzyć rzeźbiarzowi. Potknął się Dunikowski na pomniku, który warszawiacy przewalili „porcją lodów kawowych“, dziesięć lat temu; potknął się teraz magistrat, bo go przez dziesięć lat tak zaniedbywał, że go musi teraz usuwać.

Robi się oczywiście skandal, bo jakże to znosić pomnik wdzięczności? Zenująca historia. I w dodatku Dunikowski...

Dunikowski wnosi pretensje o

straty moralne, jakie z tego tytułu go spotykają, bo, twierdzi słusznie, że bez względu na to, czy jego dzieło mogło się komuś podobać, czy nie, usuwanie go z oblicza ziemi czyni ujemną opinię, jaką artysta przez swoje dzieła zdobył sobie w kraju i daleko po za jego granicami.

Tak więc do wszystkich kłopotów magistratu z „Arturkiem“ Śliwińskim, osławionym predezesem teatrów miejskich, który nie ma zamiaru ustępować ze swego deficytowego stołka, przylaczają się kłopoty „moralne“ z Dunikowskim.

A może osobliwą rzeźbę przeniosą z placu do tego osobliwego muzeum przy alei 3-go Maja? Będzie to doprawdy muzeum osobliwości.

Myszę, że wogóle muzeum osobliwości miałoby w Polsce dość eksponatów. Nawet i w dodatnim tego słowa znaczeniu.

Bo, czy to nie osobliwość, że nagle się okazuje, iż Polska jest dla Anglii dostarcycielką... rękawiczek? Ba! Żeby to wogóle Polska, ale specjalnie — okolice Wilna. Właśnie przybyli do nas dwaj przedstawiciele angielskich firm importowych i udali się do Wilna czynić zamówienia. Nieestety okazuje się, że tamtejsze warsztaty rękodzielnicze nie mogą wytwarzać więcej, niż półtora miliona par rocznie, bo/brak im kapitału. — A szkoda, że właśnie na tego rodzaju przemysł eksportowy brak kapitału.

A czy to nie osobliwość, że właśnie, gdy na granicy polsko - niemieckiej rozgrywa się krwawe morderstwo, dokonane przez niemiecką straż graniczną, w Warszawie odbywa się bankiet w hotelu Europejskim na

część p. v. Hoepnera, delegata niemieckiego aeroklubu. Rzeczy te nie mają ze sobą organicznego związku, i lojalny sportsman v. Hoepner nie może odpowiadać za graniczne wybryki, ale zbieg okoliczności jest przykro osobliwy.

Pan v. Hoepner przyjechał na inspekcję lotnisk polskich w związku z organizowanym przez Niemcy międzynarodowym rajdem awionetek. — I tu nowa osobliwość: Polska wystawia na ten rajd 16 awionetek (tylż co Francja), ustępując ilościowo jedynie gospodarzom — Niemcom. Więc Polska, choć biedna, zdobywa się na poważny — i to prywatny! — wysiłek lotniczy, dowodzą, że nie ma żadnego powodu iść w tej dziedzinie w ogonku narodów... Jest duch w narodzie! Tylko niema organizacji.

A zresztą wszystko to w tej chwili niknie w Warszawie wobec powszechnego hasła dnia: bzy kwitną!

A gdy kwitną bzy, to już warszawiak stara się o niczem nie pamiętać, tylko poi się ich cudownym zapachem. Wszędzie ich pełno — w sklepach, na straganach, w domach, w biurach...

Nawet jeden z teatryków rewjowych nazwał swój program wiosenny tytułem: „Czy pani lubi bez?“

A wczoraj w parku Ujazdowskim, wieczorem, w ciemnej uliczce usłyszałem nagle fragment dziwnej rozmowy:

— Czy pani lubi bez? — pytał szeptem głos męski.

A głos kobiecy odpowiedział również szeptem:

— Nawet wolę...

Nie mogłem zrozumieć, co miała na myśli...

Sas.

już teatr dramatyczny, prowadzony przez spółkę „Teatr Polski w Poznaniu” wzgl. dzierżawcę, a nawet mimo, że w tym teatrze grywano oprócz dramatu o-peretki. Gdy w r. 1923 otwarto, dzięki pomocy szerokich kół obywatelskich Teatr im. Modrzejewskiej, wyłącznie dramatyczny, nie zwinięto w Teatrze Miejskim działu dramatycznego, mimo poparcia udzielonego temu nowemu teatrowi we formie ulg podatkowych i pomocy corocznej w gotówce.

Wynika z tego, że oba czynniki miejskie uznawały cba działy teatralne, t. j. dramat i operę jako całość nierozłączną i, że zatrzymując oba działy we własnym zarządzie, chciał sobie zapewnić wpływ na nie, a przez to także na rozwój kulturalny miasta i jego ludność. Złóżka dramat zapisał się w historii miasta Poznania chlubnie, krzewiąc i podtrzymując polską kulturę i język przez lat z górą przeszło 50, że w całej zachodniej Polsce wychowywał pokolenia, przyczyniał się w wielkiej mierze do obrony polskości przed nawałą niemiecką i przygotował nas do dzisiejszej służby dla dobra miasta i państwa.

Przez odmiastowanie dramat nie będzie mógł nadal wypełniać swego zadania, gdyż nie będzie miał tego poparcia, co dotychczas, względnie, które miał dawniej w społeczeństwie. Prowadzenie bowiem Teatru Polskiego po myśli uchwały Rady miejskiej przez spółkę „Teatr Polski”, która, jak oświadczył jej przedstawiciel z powodu porobionych kosztownych inwestycji, wynoszących z górą 650.000 zł, oraz pozostawianych pożyczek na ulepszenia budynku teatralnego, nie dysponuje żadnymi funduszami, jest w chwili obecnej niemożliwe, uzyskanie zaś przez Spółkę jakiegokolwiek pomocy wątpliwe. Tymczasem sprawa krzewienia zdrowych i stycznych zasad współżycia za pomocą żywego słowa ze sceny w obecnych warunkach, ze względu na coraz więcej się szerzące zmateryjalizowanie społeczeństwa, jest niedającą się usunąć koniecznością.

Gdyby Rada miejska nie uważała za możliwe przychylić się do naszych wywodów i do naszego wniosku z dnia 9. maja 1930, to na ten wypadek prosimy o wybór komisji porozumiewawczej w myśl § 36 ordynacji miejskiej.

Tyle oświadczenie Magistratu. Radny p. Maciejewski, jako referent komisji finansowej, podaje do wiadomości, że komisja finansowa zaleca sprawę merytorycznie nie rozpatrywać, a przychylić się do wniosku magistrackiego co do wyboru proponowanej komisji porozumiewawczej, do której miałyby wejść po 4 członków z Iona Magistratu i Rady miejskiej, a mianowicie z Iona ostatniej pp. przew. Hedinger, Wybieralski i Kałamański (Nar. Kół Gospodarcze), oraz p. dr. Stark („sanacyjna” partja Ciszaka).

W dyskusji zabrał głos radny p. Libera, jako przewodniczący komisji wyborczej, wyrażając w jej imieniu zdziwienie, że przygotowanie wyborów do komisji porozumiewawczej przedłożono zamiast komisji wyborczej komisji finansowej, choć regulamin rady miejskiej jej właśnie przekazuje sprawę wszelkich wyborów personalnych. Radny Libera stawił zatem wniosek o przekazanie komisji wyborczej wyborów do komisji porozumiewawczej. Wniosek ten poparł szereg mówców m. in. ks. prałat Prądzyński. Wskutek jednak konieczności szybkiego przeprowadzenia wyborów do komisji porozumiewawczej radny Libera wniosek swój wycofał, zastrzegając na przyszłość prawo komisji wyborczej.

Wówczas zabrał głos radny p. Piestrzyński (N. K. G.), który, nie wchodząc w meritum sprawy, zaproponował, aby reprezentację rady miejskiej w komisji porozumiewawczej powiększyć do pięciu osób, wybierając doń pp. Hedingera, Wybieralskiego, Kałamańskiego, Drobnika i Tylczyńskiego. Jednocześnie radny Piestrzyński wniósł o tajne głosowanie kartkami. Wniosek o tajne głosowanie został poparty przez przepisaną ilość radnych, natomiast rada miejska postanowiła wydelegować tylko czterech swoich reprezentantów do komisji porozumiewawczej. W głosowaniu na ogólną liczbę 37 oddanych ważnych kartek, wybrano: pp. Hedingera (34 gł.), Kałamańskiego (32 gł.), Wybieralskiego (26 gł.) i Drobnika (21 gł.) — wszystkich czterech z Narodowego Koła Gospodarczego.

Taki obrót wzięła sprawa Teatru Polskiego na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej. Jak ostatecznie ukształtują się losy tej naszej placówki kulturalnej, tego przesądzać nie chcemy. W każdym razie życzylibyśmy, aby ostateczna decyzja zapadła możliwie jak najwcześniej, bo czas nagli

choćby z uwagi na dobór nowych sił artystycznych.

O przystanek kolejowy w Dębcu

Po załatwieniu się z problemem teatralnym omawiano sprawę ewentualnego pobudowania przystanku kolejowego na przedmieściu Poznań - Dębiec. Na urządzenie tamże przystanku kolejowego dyrekcja się zgodziła, do czego przychyliła się i Rada miejska, wyznaczając żądany na ten cel kredyt w wysokości 24 500 zł.

Kupno terenu w Dębcu

W końcu radny p. inż. Maćkowiak referował sprawę kupna większego terenu w Dębcu. Teren ten o powierzchni 62 000 metrów kwadratowych jest własnością p. Jana Paetza, z którym Magistrat ugodził cenę na 3 zł za metr kwadratowy. Rada miejska transakcję tę zaakceptowała.

Posiew bł. ks. Bosko w Polsce

W sobotę, dnia 31 b. m., odbędzie się w Poznaniu w kościele Salezjańskim przy ul. Wronieckiej uroczyste złożenie cząstki relikwii bł. ks. Bosko, nie od rzeczy będzie więc zapoznać się z ową działalnością XX. Salezjanów na naszych ziemiach. Wszak mamy już w Polsce 28 zakładów salezjańskich, z których pięć wyrosło z opuszczonych, zmartwychwstałych ruin, których zniszczenie i pustkę zmogła siła gorącej wiary i ofiarnej idei. Są to mianowicie kwitnące obecnie placówki w Oświęcimiu, Łądzie, Czerwińsku, Poznaniu i Jarosławiu. Zakład oświęcimski, założony w roku 1898 na terenie ruin kościoła św. Krzyża i klasztoru podominańskiego, rozrósł się obecnie do pełnego, mieszczącego blisko 500 chłopców, internatu. Zakład w Łądzie umieszczał się w moźolinie od 1921 roku odrestaurowanych gmachach dawnego opactwa Cystersów, w Czerwińsku w ruinach starożytnego opactwa kanoników regularnych, które w roku 1924 objeli Salezjanie i odnowili pieczołowicie. Podobnego dzieła dokonali XX. Salezjanie w Poznaniu, obecnie zaś zaczęli to samo w Jarosławiu, gdzie odbudowują ruiny klasztoru po Benedyktynach. O zbawiennej tej działalności XX. Salezjanów zajmujące szczegóły przynosi ostatni, 35. numer „Wielkopolskiej Ilustracji”, który przynosi ponadto również i bogato ilustrowany życiorys wielkiego twórcy dzieła salezjańskiego, bł. ks. Bosko.

Sporo beztróskiego humoru zawiera miły feljeton o życiu akademików w Poznaniu. Napisał go student U. P., a wesołymi rysunkami ozdobił również akademik. Trudno wyliczyć wszystkie artykuły i artykułki i zdjęcia aktualne bogatego numeru, który uzupełniają ponadto zwykle działy stałe, jak odcinek zajmującej powieści, nowela, bajka dla dzieci, kącik czytelników, mody, humor, rozrywki umysłowe itp.

Czytajcie i abonujcie „Wielkopolską Ilustrację”.

Bacność organizacje!

PROGRAM PROCESJI Z RELIKWIAMI BŁ. JANA BOSKO w dniu 31 b. m. o godzinie 19,30 z dworca kol. do Fary

Grupa I — Harcerze — zbiórka przy ul. Wały Jana III — kierownik p. Jankowski.

Grupa II — Szkoły Powszechne — zbiórka przy ul. Wały Zygmunta Starogo — kierownik p. Godwiński.

Grupa III — Szkoły średnie — zbiórka przy ul. Towarowej — kierownik p. Kapalczyński.

Grupa IV — Organizacje kulturalno - oświatowe, urzędnicze i zawodowe — zbiórka przy ul. Wały Batorego (Zamek) — kierownik p. Szewczyński.

Grupa V — Organizacje akademickie, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego — zbiórka przy ul. Wały Wazów (Uniwersytet) — kierownik p. pułk. Piekucki.

Grupa VI — Organizacje kościelne — zbiórka na Kaponierze do ul. Wjazdowej — kierownik p. St. Koch.

Zakony i Duchowieństwo — ustawią się na ul. Dworcowej do Pawilonu Oficerskiego. — Nad porządkiem przy Pawilonie Oficerskim czuwa p. Chęciński.

Uwaga: Generalnym kierownikiem procesji jest p. prez. Jęczkowiak. Kierownicy oznaczeni są opaską białą - czerwoną. Zbiórka dla wszystkich organizacji punktualnie o godz. 18.30.

Osobnych zaproszeń do poszczególnych organizacji nie wysyła się.

Z Bractwa Kurkowego

Na walnym zebraniu Bractwa Kurkowego w Poznaniu, które się odbyło w sali strzelnicy na Szelągu, wybrano zarząd w składzie następującym: P. Aleksander Ratajczak — prezes, p. Jaruszewski — wiceprezes, p. Rychlewski — sekretarz, p. Katz — skarbnik. W skład zarządu jako radni weszli pp.: M. Górski, E. Radomski, T. Laube, St. Libera, J. Słomiński i Woźniak. (k)

Bezdomne dzieci

Przy ul. Dąbrowskiego, pewien gospodarz eksmitował lokatorkę z dwójgim dzieckiem. Pozbawiona dachu nad głową kobieta, zresztą nie posiadająca również środków utrzymania, oddała się, pozostawiając dzieci i usunięte z mieszkania gracki na łasce losu. Małeństwa, liczące 3 i 5 lat, umieszczono w ochronie szpitala miejskiego. Jedno z nich miało przypięty na ubranku list, w którym matka dzieci pisze, że porzuciła dzieci z powodu nędzy i braku mieszkania i prosi o zaopiekowanie się nieszczęśliwymi istotami. Gdzie matka sama się udała, nie wiadomo. (k)

Szczyt emocji, higieny

osiąga ten, kto używa tuiek (gilz)

ALTESSE

specjalne.

Tw 1536

WIADOMOŚCI POTOCZNE KRONIKA MIEJSCOWA

— * Tydzień Polskiego Czerw. Krzyża. W czasie od 1 do 8 czerwca rb odbędzie się na terenie m. Poznania tydzień propagandowy Polsk. Czerwonego Krzyża. — Na program Tygodnia złoży się mnóstwo widowisk propagandowych, korowodów i zabaw dla dzieci, oraz odczyty propagandowe.

— * Odczyt o Tut-ench-amenie, faraonie egipskim, którego nienaruszony grób przedstawia niewyczerpany materiał do studiów dla uczonych, wypowie p. prof. dr. Ruxerówna w dniu 2 czerwca o godz. 20 w sali 17 Collegium Minus. Dochód przeznaczony na cele sekcji Pom. dla inteligencji przy Stow. Pań Św. Wincentego a Paulo na Łazarzu.

— * Z „Zielonego karnawału”. Jedną z atrakcji obecnego „Zielonego karnawału” będzie niewątpliwie „Herbatka morską z tańcami” w Palais Royal w dniu 1 czerwca o godz. 17. Organizuje ją ruchliwy Komitet Budowy Przystani Harcerskiej, zamierzając w ten sposób przyjąć z pomocą 1-szej drużynie Wilków Morskich przy budowie przystani na Warcie. Piękny cel ściąganie do Palais Royal tłumy doborowej publiczności. — Wstęp 5 zł z podwieczorkiem włącznie. — Atrakcje: Pokaz mód letnich dla pań i panów.

— * Złamał rękę podczas zabawy dzieci wczoraj po południu 7-letni Czesław Bem, zamieszkały przy Górnej Wildzie nr. 123. Pierwszej pomocy lekarskiej udzieliło pogotowie ratunkowe. (k)

— * Najechanie. W pobliżu Rynku Jezyckiego został najechany przez motocykl P Z nr. 47 060 zamieszkały przy ul. Polnej 32 p. Stanisław Orlewicz. Ofiarę wypadku z dotkliwymi potłuczeniami na głowie opatrzyło pogotowie ratunkowe i przewiozło następnie do domu. (k)

— * Z poręczy schodów z wysokości pierwszego piętra spadł wczoraj po południu 7-letni Marjan Ludwicz, zamieszkały w Luboniu u rodziców. Chłopiec wyszedł przed mieszkanie i wychylił się

przez poręcz schodów tak bardzo, że utracił równowagę. Przywołano Pogotowie Lekarskie (tel. 55-55), które opatrzyło ofiarę wypadku; chłopiec potłukł się poważnie, pozostaje jednak w leczeniu domowym. (k)

SPORT

Lekka atletyka

Zawody wewn. Sokoła, gniazda Śródmieście odbyły się we wtorek w dwóch klasach: 100 m: 1. Garnarcz I 12.1; 2. Kupś; 110 m przez pł.: 1. Garnarcz I 17.8. Wynik zastępuje na specjalne podkreślenie, gdyż czas równa się rekordowi okręgowemu, który został ustalony przed 4 laty. 2. St. Chalupka; skok wdał: 1. Drzycimski 6.05, 2. Kupś 5.75, 3. Garnarcz I 5.54; skok wzwyż: 1. Drzycimski 1.61, 2. Tilgner 1.48, 3. Garnarcz I 1.48; kula: 1. Tilgner 11.73, 2. Drzycimski 11.15, 3. Koniczny 10.35. Klasa II. — Trójbój (skok wdał, 20 mtr. i kula 7); kg: 1. Zenon Niewiada 1402 pkt., 2. Jan Bocheński 1319 pkt., 3. Garnarcz II 1237 pkt. Zawody odbyły się w fatalnych warunkach atmosferycznych, w czasie ulewy — na bieżni i boisku rozmokłem. Z tych powodów nie mógł się też odbyć rzut dyskiem i oszczepem. Organizacja sprawna w rękach St. i T. Weselików. (kg)

W Królewskiej Hucie odbył się w środę pierwszy dzień międzynarodowych zawodów Niemiec Cohn nie przybył, gdyż związek niemiecki nie dał mu zezwolenia na start w Polsce ze względu na jego obecną słabą formę. Wobec tego Petkiewicz biegł na 3000 m w towarzystwie zawodników śląskich, kończąc bieg bez wysiłku w czasie 8:58; 2. Kabut (Pogoń) 9:25.8 (rekord śląski); 3. Harblik (Stadion). Inne wyniki były następujące: 100 m — Sikorski (Stadion) 11.2, kula — Banaszak (Pogoń) 12.25; skok wzwyż — Volkmer (Zabrze) 1.69; 400 m — Zuber (War) 52.4; dysk — Banaszak 39.32 (rekord śląski). (Tel. wł.) F. G.

Różne

Dzisiaj dzień propagandy w I. W programie o godz. 8.30 msza św. w kościele katedralnym. Po nabożeństwie defilada przed ratuszem. W godzinach południowych na placach w poszczególnych dzielnicach miasta pokazy i gry sportowe przy dźwiękach orkiestr.

Na kortach AZS przy ulicy Noskowskiego 4 od godz. 9 dalszy ciąg turnieju zespołowego. O godzinie 11 spotkanie w piłkę nożną o mistrz kl. A. „HCP” — „Polsnia” na boisku HCP; o godz. 15 „Legja” — „Sparta” na boisku Sparty. O godzinie 16 na boisku Warty mecz hokeja na trawie „AZS” — „Warta”. O godzinie 17 na boisku Sokoła przy Drodze Dębińskiej spotkanie lekkoatletyczne pań „Górny Śląsk” — „Poznań”.

Tennis

W mistrzostwach Francji w finale gier mieszanych zwyciężyła para Cilly Aussen — Tilden, bijąc parę Bennet — Cochet 6:4, 6:4. (Tel. wł.)

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 28. 5. (PAT.) Londyn zł za 1 f. szterl. 43.34; Nowy Jork za 100 zł 11.23; Praga za 100 zł 376.90—378.90; Wiedeń za 100 zł 79.29.50—79.57.50; Zurych za 100 zł 58; Berlin za 100 zł 46.70—47.10; teleg. wypłaty na Warszawę 46.825 do 47.025; na Katowice i Poznań 46.85—47.05; Gdańsk za 100 zł 57.60—57.75; teleg. wypłaty na Warszawę 57.98—57.72.

GIELDY PIENIĘŻNE:

Lwów, 28. 5. (PAT.) Akcje: Gazy Wschodnie 22.75—23.00.

GIELDY TOWAROWE:

Lwów, 28. 5. (PAT.) Zboże. Kasza hreczana 31—32. Reszta notowań bez zmiany.

Z opery

„Samson i Dalila” Saint-Saensa

Ośrodkiem zainteresowania w wykonaniu tej opery u nas jest tym razem postać Samsona w wykonaniu p. Czarneckiego. Dramatyczność partji znalazła w naszym gościu świętego odtwórcę, umiającego inteligentnie i przekonywująco uwypuklić odpowiednie momenty i podkreślić wyrażenie całej tragizm tej postaci. Pod względem aktorskim i wokalnym była to najlepsza kreacja w tej operze, którą wystawiono w całości bardzo starannie. Partję Dalili śpiewała p. Szafranska z umiarem i powściągliwością niezupełnie zgodną z charakterem tej roli.

Bardzo dobrze obsadzone były role kapłanów: żydowskiego (p. Romanowicz) i filistynskiego (p. Karpacki). — Krótką rolę wodza Filistynów wykonał p. Zathay. Chóry naogół trzymały się dobrze, śpiewając rytmicznie i czysto. Udatnie i świeżo, choć niewyszukanie ułożony balet ożywił wy-

bitnie ostatni obraz tego ubogiego w akcję dzieła.

Dużo starania i przemyślenia włożył w wykonanie nowości kapelmistrz p. Tyllia, prowadząc dzieło muzyczne, pewnie i z werwą. Ze względu na nikłość akcji może byłoby jednak wskazanym przyspieszenie tempa w niektórych miejscach — przyspieszyłoby to również i tętno gry artystów. Orkiestrze należy się żywe uznanie za ładne brzmienie poszczególnych instrumentów (drzewo i trąbki). W masowych scenach było kilka żywych momentów, jak również i w ogólnej reżyserji p. Urbanowicza. Nastrojowe, barwne i ciekawe w pomysłach dekoracje jak również i efektowne oświetlenie dał p. Jarocki.

Zewnętrzne wyposażenie tej opery było bardzo urozmaicone i bogate, co też — łącznie z udziałem p. Czarneckiego — przyczyniło się w wysokim stopniu do tego powodzenia, z jakim spotkała się u naszej publiczności ta nieco przestarzała, ale jeszcze rzeźka i popularna opera Saint-Saensa. St. Wiechowicz

Akcja budowlana pracowników umysłowych w Poznaniu

W chwili obecnej kwestja mieszkaniowa zajmuje wszystkie umysły w Polsce, tracząc się nie tylko o dobro gospodarcze, lecz moralne, kulturalne i socjalne społeczeństwa. Staje się ona coraz bardziej palącą ze względu na straszną nędzę, jaka panuje w tym względzie w większych miastach naszego państwa.

Istnieje bardzo wiele projektów, mających rozwiązać ów wielki problem społeczny, lecz wszystkie nieomal nie dają się urzeczywistnić ze względu na brak gotówki i taniego kredytu. A przecież w instytucjach społeczno - ubezpieczeniowych — szczególnie długoterminowych — gromadzą się kolosalne fundusze, powstałe ze składek ubezpieczonych, które, choćby częściowo użyte na akcję budowlaną, mogłyby przynieść ogromne korzyści społeczeństwu i samym ubezpieczonym.

Mając powyższe na uwadze, grono uspołecznionych pracowników umysłowych, zatrudnionych w instytucjach bankowych, ubezpieczeniowych, handlowych i innych zainicjowało w m. listopadzie r. ub. stworzenie spółdzielni mieszkaniowej, któraby przy pomocy tanich kredytów z Zakładu Ubezpieczeń Budowlana dla swych członków domy mieszkalne (osiedla). Spółdzielnia taka powstała pod nazwą: „Poznańska Spółdzielnia Budowlana Pracowników Umysłowych z ogr. odp.“ i istnieje jako instytucja prawna. Celem jej jest: budowanie dla swych członków domów mieszkalnych (osiedli) tanich i nowoczesnie urządzonych, drogą samopomocy zbiorowej oraz przy poparciu instytucji ubezpieczeniowych, komunalnych, państwowych i innych. Członkami spółdzielni mogą być pracownicy umysłowi — płci obojga — którzy są conajmniej 5 lat ubezpieczeni w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych i posiadają pewne oszczędności na zakupno gruntu i rozpoczęcie budowy. Klauzula ustanowiona jest w tym celu, aby niejako zobowiązać Zakład do przyjęcia z pomocą swym ubezpieczonym, którzy mają już prawo do renty inwalidkiej.

Do spółdzielni zapisało się dotąd kilkudziesięciu członków, rozporządzających kapitałem na ten cel do 400.000 zł.

Zakupiono tereny budowlane przy ul. Chociszewskiego, tuż obok terenów PWK., narazie o powierzchni 25.000 m. kw. i w niedługim czasie przystępuje się do budowy domów mieszkalnych. Na terenie tym projektuje się stworzenie pięknej kolonii urzędniczej z ogródkami. Teren budowlany zakupiono na dogodnych warunkach spłaty, przyczem parcele są bardzo obszerne.

Władze spółdzielni stanowią: zarząd, do którego wchodzi pp. J. Dziubalski, St. Prawowski i S. Madys, rada nadzorcza pp. Pilarski Marcin (prezes), Luboiński Mieczysław, Olszek Władysław, Polcuch Juljusz i Woźniak Jan. Wpisowe wynosi 25 zł, udział zaś 200 zł, który można wpłacać ratami.

Ponieważ spółdzielnia postawiła sobie za cel: realnie przystąpić do dzieła i akcję budowlaną przeprowadzić na szerszą skalę, przeto zainteresowani pracownicy umysłowi, mający pewne oszczędności i odpowiadający warunkom wyżej wymienionym, zechcą się zgłosić po odpowiednią deklarację do prezesa zarządu p. Jana Dziubalskiego, Poznań, Bank Cukrownictwa, pokój 54.

Szkola i życie

Związanie szkoły z życiem, uczynienie z niej warsztatu, który przygotowuje swych wychowanków do walki życiowej, uzbraja ich w narzędzia pracy pozytywnej dla dobra ich własnego i dla dobra ogółu: oto centralne zagadnienie wychowania publicznego. Zagadnienie to jednak nie da się rozwiązać teoretycznie, jedynie praktyka może wskazać drogi jego stopniowego rozwiązania.

Jesteśmy właśnie świadkami ciekawej próby, podjętej na jednym odcinku naszego życia, próby, mającej na celu praktyczne pogłębienie i ugruntowanie w świadomości działy szkolnej, idei, patriotyzmu gospodarczego.

W organie Stowarzyszenia naucz. szkół powszechnych „Nauczycielstwo Polskie”, znajdujemy ogłoszenie konkursu na pogadankę o znaczeniu konsumpcji cukru.

W porozumieniu i z poparciem Rady Naczelnej Polskiego Przemysłu Cukrowniczego — czytamy w tem ogłoszeniu — zorganizował wyloniony w tym celu komitet, złożony z delegatów obu zrzeszeń nauczycielskich, konkurs na pracę popularną napisaną w formie pogadanki o znaczeniu konsumpcji cukru dla dzieci od lat 7 do 14, albo dla ludności wiejskiej albo dla robotników.

Pogadanka winna być pisana żywo, obrazowo, uwzględniać znaczenie cukru dla organizmu, szkodliwość sacharyny i unaoczniać przystępnie wagę tego zagadnienia dla naszego gospodarstwa społecznego. Nagrody są liczne (105) i poważne — suma ogólna wynosi 21 750 zł, pierwsza nagroda 3 000 złotych.

Konkurs niewątpliwie wywoła ruch ożywiony wśród nauczycielstwa szkół powszechnych. Dla umożliwienia dokładnego zapoznania się z tematem, każdy nauczyciel otrzymać może cały komplet broszur, wyświetlających tę sprawę.

To będzie pierwszy, bardzo dodatni i pożądaný rezultat konkursu wśród nauczycieli. Pozyskamy tysiące jednostek, które zapoznają się szczegółowo i gruntownie ze znaczeniem konsumpcji cukru dla zdrowia jednostki i dla ogólnej gospodarki krajowej.

Rezultatem drugim będzie pozyskanie odpowiednich pogadanek. Będzie to rzecz piękna, pożyteczna i nowa, gdy dziecko opuszczając szkołę powszechną wiedzied będzie nie tylko, że burak pisze się przez „u“ a nie przez „o“ kreskowane,



Pożar zamku Skougum w Norwegii. Zamek ten norweski następca tronu otrzymał przed rokiem od pnia norweskiego w Paryżu, Wedel-Jarlsberga, jako podarek ślubny. Z pięknej drewnianej budowli pozostały jedynie fundamenty.

ale że ten burak jest prawdziwym dobrodziejstwem naszym, cennym darem gleby i słońca, który daje zarobek setkom tysięcy ludzi, milionom zaś nie tylko słodycz, ale — zdrowie i siły. Tak właśnie nawiązuje się nici między szkołą i życiem, tak tworzy się praktyczne lekcje patriotyzmu gospodarczego i na tej jedynie drodze wykształcić możemy pionierów tej idei.

Dlatego z całym uznaniem podnieść należy inicjatywę ogłoszenia konkursu na pogadankę o znaczeniu konsumpcji cukru i życzyć trzeba najobfitszego dlań plonu. Dodać należy, że podobne konkursy rozpisano również wśród szerokich rzesz pracowników samorządowych.

Co kraj to obyczaj...

W dzienniku polskim, wychodzącym w m. Utica, st. Nowy Jork, w Stanach Zjednoczonych, znajdujemy w nr. z dnia 9 maja br. notatkę następującą pod tytułem: „Matka i córka zaczęły się gazem“. Pani Belle Chase i jej córka Jessie, z pn. 1213 Seymour Av., zawdzięczają swe życie straży pożarnej, która na czas przybyła z pulmotorem i wypompała z wnętrzości kobiet trujący gaz. Co za dziwaki w tej Ameryce! W Europie wzywa się zwykle do zaczadzonych lekarza. W Ameryce wystarcza straż i „pompowanie trującego gazu z wnętrzości (sic) kobiet“.

Nowa metoda usuwania raka.

Dr. Keysser zastosował w Niemczech nową metodę operacyjną nowotworów złośliwych. Zamiast cięcia nożem zwyczajnym, wykonuje wycinięcie nożem elektrycznym, t. j. pętlą metalową, przez którą przechodzi prąd o wysokim napięciu z aparatu używanego do djatermji. — W miejscach, w których nie dało się nowo-

tworu wyciąć, stosował elektrokoagulację, t. j. spalenie danej tkanki przez wbitcie elektrody w tkankę nowotworową. Wyniki tej metody wypadły naogół korzystnie. P. A. — M. F.

Odnalezienie najstarszego auto portretu Rubensa.

Berliński profesor historii sztuki, dr. Witala Bloch, odkrył w Londynie autoportret Rubensa, przedstawiający mistrza w kole swych przyjaciół w Mantui. Jak stwierdzono, jest to pierwszy autoportret Rubensa, pochodzący z r. 1607, kiedy twórca liczył lat 30-ci. Ciekawem jest, że obraz ten sprzedany został podczas licytacji w Londynie jako Van Dyck.

Kanold

To słowo winno znajdować się na każdym opakowaniu na każdym cukierku. Wtenczas dopiero ma się tę pewność, że otrzymuje się prawdziwe Kanoldy, a nie towar podrobiony, nieprawdziwy.

Dr. WILHELM KROPACZEK
lekarz
zakładowy w Szczawnicy
ordynuje jak zwykle od 15. V. — 30. IX.
nr 11650

TEN KONTAKT WYSTARCZY...

Wykorzystajcie prąd w Waszym mieszkaniu nie tylko dla światła, lecz i dla radia.

ELEKTRYCZNY ODBIORNIK

PHILIPSA

2 5 1 4

BEZ BATERYJ BEZ AKUMULATORÓW

Wyposażony w lampy Złotej Serii Philipsa.

Daje mnóstwo stacyj wiernie, czysto, głośno



Żądajcie nieobowiązującej demonstracji u siebie w domu.

Do nabycia w firmie: „ELEKTROVOX“, ul. Półwiejska 30. Poznań, Telefon 58-30. Katalogi wysyła się bezpłatnie. Telefon 58-30.



Dnia 27 maja 1930 r. o godz. 7,35 wieczorem zmarł członek naszego cechu ś. p.

Stanisław Mielcarek

przeżywszy lat 41. — W Zmarłym straciliśmy zanego kolegę i gorliwego członka.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 b. m., o godz. 18-tej z domu żałoby przy ul. Masztalarskiej 7, na cmentarz Farny przy ul. Bukowskiej. Cześć Jego pamięci!

Cech Mistrzów Gukierniczych w Poznaniu.

Parcele

przy Kościele Łazarzkim i Droz Urbanowskiej 6 zł kw metr. ul. Dąbrowskiego 4 zł kw sprzedam. Maciejewski. Dąbrowskiego 88. zdw 56 829

Wózki

dziecięce odnawia, budki podłoga cerata, reparuje, maluje, kółka gumy na składzie, Siodłarnia, ul. Szewska 11. zdw 57 025/7

MIESZKANIA

4 — 5 pokoi wprost od gospodarza poszukuję zaraz, ewentualnie czynsz zgóry. Agenci wykluczeni. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod dp 5197

Magazyn artykułów męskich

w najruchliwszym punkcie, centrum Poznania, sprzedam. Objekt ca. 100 tys. zł przy wpłacie do 50 tys. zł, reszta na dogodnych spłatach. Oferty „PAR“, Al. Marcinkowskiego 11, pod nr. 21,164 Pp 11 781-21,164

SILV-OZON-MOTOR

byle prawdziwy

IDEALNA KAPIEL KOSODRZEWINOWA.

nw 11 055

Motorówka

w bardzo dobrym stanie, kadłub metalowy, o bardzo ładnym wyglądzie, okazynie do oddania za cenę 21 600.—/ewtl. udogodnienia w zapłacie. Zgłoszenia uprasza się do eksp. Kurjera Poznańskiego pod dw 5180

Natychmiast wydierzawie

majątek 600 morg

blisko Poznania, ziemia pszenno - buraczana, z pełnymi zniwami i kompl. inwentarzami. Zgłoszenia do eksp. Kurjera Poznańskiego pod zw 23 783

Dyrektor Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Poznaniu poszukuje

mieszkania nowoczesnego 4 — 5 pokojowego

Niezbyt daleko od śródmieścia. Pierwsze drugie piętro. Najchętniej w okolicach ogrodu zoologicznego lub teatru Wielkiego. Pośrednicy wyłączeni. Szczegółowe oferty z podaniem warunków nadsyłać: Kantaka 10, Sekretarjat.

Charakterystyczna paczka mówi wyraźnie: **"To jest Lux"**



ZAWSZE kupować Lux tylko w zaklepanych paczkach, na których "widnieje w całej okazałości" napis Lux. Otwierając własnoręcznie taką paczkę można mieć absolutną gwarancję, że się jest w posiadaniu autentycznego Lux'u, który wyłącznie w tej formie sprzedawany jest na całym świecie. Ta właśnie paczka jest zabezpieczeniem wszystkich przed naśladownictwami.

Kupujcie małe, kupujcie duże ilości Lux'u, ale zawsze i wszędzie tylko w paczkach.

Do prania wełny—począwszy od delikatnych kaftaniczków małych dzieci, a skończywszy na grubych kocach, wspaniałym i niezawodnym środkiem jest Lux, który pozatem nie powoduje kurczenia się wełny. Dalej: najbardziej cienkie i lekkie suknie, wszelkiego rodzaju bieliznę, bawełnę, jedwab i sztuczny jedwab, a także welwety do prania—do wszystkiego używa się Lux, w którym realizuje się ideał prania, ale należy zawsze ściśle trzymać się przepisu, który jest na każdym pudełku. Lux jest nadzwyczaj wydajnym i łatwym do dozowania, gdyż można wziąć szczyptę do uprania koronkowego kołnierzyka oraz odpowiednią ilość do większego prania.

LUX

niezawodny środek do prania.

PRÓBKĄ DARMO

KUPON. Do firmy "Sunajt" Spółki Akcyjnej, Skrzynka Poczтовая 470, Poczta Główna, Warszawa.

Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko

Adres

Lx 130-026 P

(Uprasza się o wyraźne pisanie.) 156



Łatwa obsługa—cechą doskonałości!

Wykorzystajcie prąd w Waszym mieszkaniu nie tylko dla światła, lecz i dla radia.

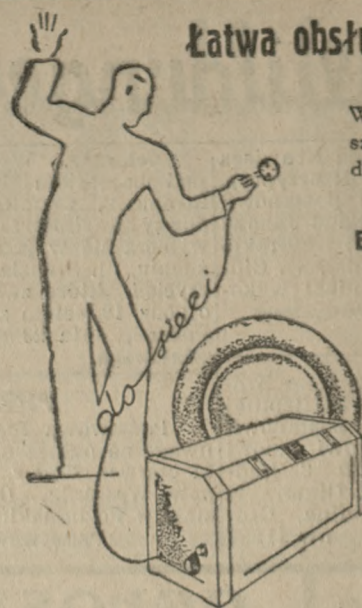
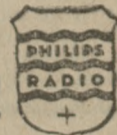
ELEKTRYCZNY ODBIORNIK

PHILIPSA

2514

BEZ BATERYJI BEZ AKUMULATORÓW

Wyposażony w lampy Złotej Serji Philipsa. Daje mnóstwo stacyj wiernie, czysto, głośno



Żądajcie nieobowiązującej demonstracji u siebie w domu.

Do nabycia w firmie:

Poznańskie Towarzystwo Telefonów

Poznań, Jasna 9 i Fr. Ratajczaka 39. Bydgoszcz, Jagiellońska 65/66.

Majątek ziemski

uroczo położony, sam w sobie, dom 10 ubik., bud. w dobr. st., 3 klm. od stacji kolejowej, 5 klm. od miasta, kol. ład. i woda w miejscu, cal. 302 mrg., wtem pol. pszen.-bur. gleby, pol. średn., 300 mórg pod plug, 45 mórg lak. wł. torf, całk. obsiane i obsadzone, z żywym i martwym inwentarzem sprzed. a 500 zł mrg. pol. wpłaty, pol. długoletn. hipot. także zamiana na mniejsze gosp. z dopłatą. Maj. nadaje się także "a przemysł wł. ca. 40 mórg obfita, pierwszej kl. zwirownia.

W. Draheim, Borównia, poczta Pakość, st. kol. Piechcin. zw 23 796



MALARZE, którzy u mnie kupują są weseli i zadowoleni, gdyż kalkulując taniej od innych mają dużo pracy. Zawsze dają to jedynie korzystnemu nabyciu farb i lakierów w moim

Specjalnym Składzie Farb i Lakierów

FR. GOGULSKI POZNAŃ TEL. 5693 WODNA 6

Poszukuję **motoru ropnego**

15-18 K. M. mało używanego najnowszej konstrukcji. Oferty z ceną Agencja K. P. Gniezno 218. nw 11668

Dziennie otrzymujemy około 20 listów, adresowanych do Redakcji, Administracji i Dyrekcji z wnioskami o posady w naszym zakładzie. Uprzejmie zwracamy uwagę, że naszych 516 współpracowników zatrudniamy stale, i wolnych posad niema, bo każdy u nas zatrudniony szanuje i pilnuje swej posady. Długoletnich i wiernych współpracowników nie wolno nam zwalniać, ażeby dla nowo zgłaszających się robić miejsce. Ponieważ udzielanie odpowiedzi piśmiennych na liczne wnioski zbytnio obciąża nasz dział korespondencyjny, zmuszeni jesteśmy zmienić dotychczasowy sposób postępowania o tyle, że

na wnioski o posadę, o ile nie zostaną uwzględnione, odpowiadać nie będziemy.

Wolne miejsca ogłaszamy w naszych wydawnictwach.

Drukarnia Polska S. A.
Wydawnictwo Kurjera Poznańskiego
Oredownika Wielkopolskiego
Wielkopolskiej Ilustracji
i Samochód

Generalne przedstawicielstwo

poważnego przedsiębiorstwa do oddania przez niemiecką firmę. Znaczne dochody (około 100 000 zł rocznie). Osoby lub firmy, rozporządzające kapitałem, przynajmniej 15 000 zł w gotówce, zechcą kierować zgłoszenia sub: „I. K. 5576“ do Rudolf Mosse, Berlin SW. 100. Tp 1547

Wielki koncert amerykański odda wyłączne przedstawicielstwo

znanego bezkonkurencyjnego artykułu branży samochodowo-technicznej na Województwo Poznańskie. Reflektuje się wyłącznie na poważnych i zasobnych w branży wprowadzonych przedstawicieli. Zgłoszenia z podaniem referencji należy przelać pod „New York“ do Biura Ogłoszeń „Postęp“, Lwów, ul. Romanowicza 10.

Uchwała. W sprawie postępowania upadłościowego nad majątkiem Bank Młynarzy Zachodnich Ziem Polskich Tow. Akc. w Poznaniu, Gwarna 12, z powodu skreślenia dotychczasowego zawiadowcy Kazimierza Jesionka z listy zawiadowców mas konkursowych, wybiera się w jego miejsce Andrzej Thiel w miejscu, ul. Sew. Mielżyńskiego 1, aż do decyzji walnego zebrania wierzycieli, które zwołuje się na dzień 11 czerwca 1930 r., godz. 11, celem zatwierdzenia nowego zawiadowcy masy. Poznań, dnia 23 maja 1930 r. Sekretarjat II-a Sądu Powiatowego. np 11529

UCHWAŁA. W sprawie upadłościowej nad majątkiem ś. p. Józefa Chciuka, z powodu skreślenia dotychczasowego zawiadowcy St. Latanowicza z listy zawiadowców mas konkursowych, wybiera się w jego miejsce Zygmunta Gizellę, aż do decyzji walnego zebrania wierzycieli, które zwołuje się na dzień 21 czerwca 1930 r., godz. 10, celem zatwierdzenia nowego zawiadowcy masy. Poznań, dnia 20 maja 1930 r. Sekretarjat II-a Sądu Powiatowego. nw 11524

WSPANIAŁE ZWYCIĘSTWO

NA

ROWERZE

KRAJOWYM MARKI „**ŁUCZNIK**“

produkcji Państwowych Wytwórni Uzbrojenia w Warszawie

Fabryka Broni w Radomiu

W 105 KLM. BIEGU SZOSOWYM z udziałem

Najwybitniejszych Asów Kolarstwa Polskiego

w dniu 25 maja r. b. odniósł

OLECKI WIKTOR

np 11655

Rowery „**ŁUCZNIK**“ do nabycia:

Poznań, Przecznicza 7, Dr. K. HOHENAUER.

Zwiedzajcie wybrzeża WISŁY!

Nasze parostatki kursują codziennie na: linii **Warszawa - Płock - Włocławek - Toruń - Gdańsk - Puławy - Sandomierz** na liniach długodystansowych kursują salonowe dwupokładowe parostatki, posiadające pierwszorządne bufety, kajuty sypialnie I i II klasy.

Wycieczki zbiorowe otrzymują zniżki od 25 do 33% od cen normalnych.

Informacje: **Kasa Zamawiań Warszawa, telefon 416-31 i 416-32.**

Żegluga Rzeczna „Vistula“

Sp. z ogr. odp.

WARSZAWA, Sewerynow 23 (nar. Kopernika).

Ip 1551

Zwapnienie żył.

Zdenerwowania, ostabienia. Żądać bezpłatnej broszury o nieszkodliwym leczeniu domowym od

Dr. GEBHARD & Co., Gdańsk nr. 56.

Dyrekcja Gimnazjum SS. Urszulanek

w Poznaniu, przy Wałach Leszczyńskiego

udziela informacji w sprawie przyjęcia uczennic do szkoły i pensjonatu codziennie od 17—18 godz.

Egzaminy wstępne do klasy I. gimn.

odbędą się w dniach 23, 24 i 25 czerwca, do wyższych klas 26 i 27 czerwca.

Gimnazjum SS. Urszulanek w Poznaniu

posiada od lat dziesięciu pełne prawa Gimnazjów Państwowych. dw 5173

KLINIK

WZORY OGŁOSZEN
„REKLAMA“

DRUKARNI POLSKIEJ, S.A.

POZNAŃ, ALEJE MARCINKOWSKIEGO 17

Przy chorobach nerek, pęcherza, kobiecych, kwasu moczowym, białku, cukrze. Tw 1438
Zdrowojwisko cały rok otwarte.

Wildunger Helehenquelle

Inform. i prospekty co do Zdrojowiska i kuracji domowych bezpł.: Michał Kandel, Poznań, Masztalarska 7. Telefon 18-95.

1. N. 6/30. **Uchwała.** Na wniosek kupca Jana Krawieca w Grodzisku na zasadzie art. 1 i 9 rozp. Prez. Rzeczyposp. z dnia 6 marca 1928 (Dz. U. nr. 27/28, poz. 244) postanowił Sąd: 1. Zarządza się odroczenie wypłat dłużnikowi Janowi Krawiecowi w Grodzisku na czas do 19 sierpnia 1930 roku. 2. Nadzorca sądowym mianuje się kupca Stanisława Gintera w Grodzisku. 3. Uchwała jest natychmiast wykonalna. Grodzisk, dnia 19 maja 1930 r. **Sąd Powiatowy.** nw 11526

1. N. 6/30. **UCHWAŁA.** Na wniosek kupca Jana Krawieca w Grodzisku, na zasadzie art. 1 i 9 rozp. Rzplitej z dnia 6 marca 1928 (Dz. U. nr. 27/28, poz. 244), postanowił Sąd: 1. Zarządza się odroczenie wypłat dłużnikowi Janowi Krawiecowi w Grodzisku na czas do 19 sierpnia 1930. 2. Nadzorca sądowym mianuje się kupca Stanisława Gintera w Grodzisku. 3. Uchwała jest natychmiast wykonalna. Grodzisk, dnia 19 maja 1930 r. **Sąd Powiatowy.** nw 11526

Uchwała. W sprawie postępowania upadłościowego nad majątkiem kupca Jana Szymczaka w Poznaniu, ul. Stroma 2, z powodu skreślenia dotychczasowego zawiadowcy Kazimierza Jesionka z listy mas konkursowych, wybiera się w jego miejsce Feliksa Biedzińskiego w Poznaniu, ul. Strusia 8, aż do decyzji walnego zebrania wierzycieli, które zwołuje się na dzień 11 czerwca 1930 roku o godz. 10, celem zatwierdzenia nowego zawiadowcy masy. Poznań, dnia 23 maja 1930 r. **Sekretariat II-a Sądu Powiatowego.** np 11530

PRZETARG PUBLICZNY
Państwowa Inspekcja Budowlana we Wrześni zwraca uwagę na ogłoszenie przetargu, który odbędzie się w dniu 11 czerwca 1930 r. na rozbudowę plebanji w Sokolnikach, pow. Września. Ogłoszenie o przetargu umieszczone zostało w Poznańskim Dzienniku Wojewódzkim. np 11528
Państwowa Inspekcja Budowlana we Wrześni.

Uchwała. W sprawie upadłościowej nad majątkiem ś. p. Józefa Chciuka, z powodu skreślenia dotychczasowego zawiadowcy St. Latanowicza z listy zawiadowców mas konkursowych, wybiera się w jego miejsce Zygmunta Gizele, aż do decyzji walnego zebrania wierzycieli, które zwołuje się na dzień 21 czerwca 1930 r., godz. 10, celem zatwierdzenia nowego zawiadowcy masy. Poznań, dnia 20-go maja 1930 r. **Sekretariat II-a Sądu Powiatowego.** nw 11524

2. N. 1/30. **Uchwała.** W sprawie upadłościowej firmy „Rolnik” w Wieleniu n/Notecią, Spółdzielni Rolniczo-Handlowej z ogr. odpow. — termin rozprawy do zatwierdzenia obrachunku dopłat wyznacza się na dzień 28 lipca 1930 r. godzina 10-ta w Sądzie Powiatowym w Wieleniu n/Notecią pokój nr. 13. Osoby interesowane mogą przegladac obrachunek w sekretariacie Sądu Powiatowego w Wieleniu n/Not. pokój nr. 15. Wielień n/Notecią, dnia 23 maja 1930 r. **Sąd Powiatowy.** np 11531

Napisowe słowo (tusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (na przykład: z 18924, n 2735, d 1790 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10

1 SPRZEDAŻE

Majątność

wiejkopanska, 50 km. od Poznania, miasto, stacja 2 km. szosa, 700 mórg. ziemia przelano-buraczana, drenowana, bonitacja 3 mk., pałac 14-pokojowy, wszelki komfort, duży park, ogród, zabudowania, inwentarze 1. klasy. — Sliczne polowanie i kupno okazyjne. Cena 290 000, wpłaty 150 tysięcy, reszta hipoteka amortyzacyjna na 30 lat. Wyrzykowski, Grobla 9, telefon 1958, zdp 57 377

Skład

towarów krótkich, galanterji z mieszkaniem sprzedam. Objęcie około 2 000. Zgłoszenia Wojciech Wielki, Kobylin (Wlkp.), ulica Krobaska, zdp 57 419

Pracownię

enkiernicza w centrum miasta Grudziądz zaraz korzystnie sprzedam. Wiadomości w Kurjerze Poznańskim pod zdp 57 414

Dom

2-piętrowy z dużym składem o 2 wielkich oknach wystawowych, nadający się na każdą branżę, w rynku, najlepszy punkt i dobrze zaprowadzony, w ruchliwym mieście powiatowym na Pomorzcu, posiadającym 2 gimnazja, meskie i żeńskie, seminarjum, szkołę rolniczą oraz przemyślową, 10-cio pokojowe wolne mieszkanie, korzystnie do sprzedania. Oferty pod zdp 57 413

Willa

w Torunju, 5 pokoi, kuchnia, wszelkie wygody w najlepszym porządku za 40 000 zł na sprzedaż. Oferty K 4031 do Biura ogłoszeń Wallis, Toruń. nw 11 637

Lakiery

„Daof”, „Elasto”, „Blask”, „Smok”, „Słon”, „Niedźwiedz”, „Pfannenschmidt”, „Nobiles” poleca St. Piatkowski, skład fabryczny hurt i detal, Półwiejska 4. zdp 56 488

Zakopane

Biuro J. Kubińskiego sprzedaje willę 8 pokojową za 42 000 złotych na spłaty na 2 lata. zdp 57 346

Drogerja

dobrze prosperująca, egzystująca 23 lata, ruchliwa miasto powiatowe, do sprzedania. Gotówki potrzebna 25 000. Zgłoszenie do „Par” Aleje Marcinkowskiego 11, pod 21.86. Pw 11 740-21,86

5 KUPNA

Kupię

krzesło na kołach dla chorego. Oferty Drobotowicz Grudziądz, Sycznia 12. nw 11 603

Kupię

garnitur wojskowy do obwiaczący. Oferty Kurjer zdp 57 339

DZISIAJ W KINIE

- Apollo:** „Hadzi — Murat — Biały Szatan”
- Aurora:** „Czarny Pirat”
- Casino:** „Pat i Patachon i wiewioryb”
- Colosseum:** „Potwór Prerji i Budujemy na kredyt”
- Corso:** „Miasto miliona poległych, rok 1914—1918”
- Edison:** „Grobowiec Miłości”
- Harja:** „W Imieniu Cara”
- Metropolis:** „Legjon Potępieńców”
- Odeon:** „O czem się nie myśli”
- Renaissance:** „Tam gdzie pieprz rośnie”
- Słońce:** „Miasto Miłości”
- Wilsona:** „Tajemnica Przystanku Tramwajowego”

Książki

powieściowe, naukowe, dzieła artystyczne, poszczególne i całe biblioteki kupuje. Placi najkorzystniej. Książka Antykwariat „Wozna 12” zdp 52 875

Podręczniki

szkolne kupuje Placi najkorzystniej. „Książka Antykwariat”, ul. Wozna 12 zdp 52 876

6 KAMIENICE

Kamienica

miasto powiatowe, rynek, dwupiętrowa, centralne ogrzewanie, 4 składy do sprzedania. Wolne pięciopokojowe komfortowe mieszkanie. Wpłata 50 do 80.00. Zgłoszenia Skrytka pocztowa 3. Sza. motuły. Pw 11 739-21,85

7 PIENIĄDZ

100 zł

pożyczki 3 miesiące, procent obiad. Oferty Kurjer zdp 56 645

8 DO WYNAJĘCIA

Mieszkanie

2 pokoje i kuchnię wynajmę w Mosinie. Oferty Kurjer zdp 57 376

Wolne mieszkanie!

Mieszkanie 6 pokojowe, słoneczne z ogrodem Solacz do wynajęcia od 1 lipca r. b. za 16 miesięcznym czynszem zgóry. Zgłoszenia do Kurjera zdp 57 332

11 POKOJE UMEBL.

Pokój

umeblowany, balkon, telefon, można utrzymaniem, kuchnia kresowa. Stroma 27. IV. zdp 57 384

Pokoje

umeblowane dwa razem lub trzy do wynajęcia od I. VI. Solacz, Aleja Malopolska 9. rp 10 155

Pokój

2 łóżkami do wynajęcia. Kanałowa 7. I. pietro, prawo z frontu zdp 57 352

Dwuosobowy

ładny pokój zaraz. Górna Wilda 13. III., prawo. zdp 56 531

16 LOKALE

Szukam

suchej ubikacji na składnice skrzyż w dolnej części miasta lub przy dworcu towarowym 30 do 50 m². Oferty Kurjer zdp 57 336

Parterowe

3 pokoje w górnej części św. Marcina dla adwokata, lekarza lub na biura do wynajęcia. — Oferty Kurjer zdp 57 354

14 DZIERŻAWY

Piekarnia

dobrze zaprowadzona z powodu stosunków rodzinnych zaraz do wydzierżawienia. Oferty do Kurjera zdp 57 416

Poszukuje

sklepów celem dzierżawy dla rozlewni piw i fabrykacji wody i limonjady. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdp 57 345

15 LETNISK

Tupała

obok Jastrzębiej Góry nad Bałtykiem poleca pokoje, utrzymanie czerwiec 7 zł. Walerja Szenkinówna, Tupała p. Lebcz. zdp 57 418

Po maturze

znajda panienki miły wypoczynek opiekę Zakopaniem profesora Krzyżanowska willa „Zawrat” zdp 55 588

Jastrzębia Góra

pełne morze hotel pensjonat „Baltyk” i pensjonat „Jasna” komfortowe urządzenie, dancng, tenis. Stałe połączenie autokarami z Gdynią. Sezon od 1 czerwca do 15 września. W czerwcu ceny niższe. Zamówienia: Warszawa, Polna 78, m. 2 nw 11 154

Jaszczurówka

jedyna w Polsce radioaktywna cieplica naturalna, najwyższe położone uzdrowisko w Tatrach, w centrum lasów świerkowych, idealna miejscowość dla pragnących prawdziwego wypoczytku punkt wyjściowy wycieczek górskich, dogodna i tania komunikacja autobusowa z Zakopaniem (3 km) drogi codziennie oficjalnie polewane, oświetlone elektrycznie, pierwszorzędna restauracja, kawiarnia i najładniejsza sala dancngowa w uzdrowisku kościółek, poczta (Zakopane 2) w mieście mieszkania dla rodzin w willach i domkach góralskich, nowoczesne urządzone pensjonaty „Willa Tatrzańska”, Wanda Świątówid, Leontynówka, Basia, Jarczyk, Karolówka, Koci Zamek i t. d. ceny 25 proc. niższe od urzędowego cennika zakopiańskiego. powrotne zniżki kolejowe nw 10 721

Jaszczurówka

p. Zakopane 2 „Willa Tatrzańska” pierwszorzędnie urządzone pensjonat poleca na sezon letni słoneczne pokoje, cena z utrzymaniem i dodatkami do 14 zł. Prospekty na żądanie. nw 10 722

Jaremcze

Pensjonat Czerwony Dwór, przepięknie, niezrównanie położony, otoczony wspaniałym szpilkowym parkiem skąd prowadzi wygodna serpentyna do szumniego Prutu. Park posiada lake do słońcowania, tenis, część kwiatowa. Pensjonat prowadzi trzeci sezon właścicielka, uczciwie, solidnie bez wyzysku. Kuchnia pierwszorzędna na masle o górnym znana 4 tygodnie pobytu w czerwcu wraz z pokojem, utrzymaniem wykłintnem, pościela, elektryka 250 zł. Lipiec, sierpień od 10—13 zł. Prosimy zażądać wprost do Czerwonego Dworu, Centrum, obok poczty, Portier do każdego pociągu. Zawiadomić pensjonat. np 11 677

Truskawiec

pensjonat „Wanda” obok Nastusji poleca pokoje z wykłintnem utrzymaniem. Towarzystwo wyborowe. Ceny niższe. dw 5 188

Zakopane

Pensjonat „Borek” ul. Jagiellońska, prowadzony Wandę Kuleszynie i Marię Szkolnicą (dawniejszą zarząd Renaisansce) poleca na sezon pokoje słoneczne z werandami, duży ogród, kuchnia wykłintna, ceny od 12 zł. nw 11 657

Karwia

nad pełnym morzem, słiczna plaża, las, pensjonat F. Bienkiewiczowej poleca pokoje z całodziennym utrzymaniem. Informacje do 5 czerwca Suwalki, Kościuszki 77, następnie w Karwi, p. Krokowo. zdp 56 801

Cały Poznań

nad polskie morze! Karwia, najpiękniejsza plaża, lasek sosnowy, wygodne pokoje, utrzymanie, czerwiec 7 zł. Dancng, wycieczki łodziami, polowanie na wieloryby, niedźwiedzie. Pogoda murywana. Zaprasza Smyczyński, księgarz w Poznaniu, Karwia-Krokowa, willa „Szenkin”. zdp 57 417

Puszczykowo

2 pokoje, kuchnia do wynajęcia Informacje: Słowackiego 36, III. prawo. zdp 57 298

16 OSOBISTE

Najkorzystniejsze źródło zakup!

Gobeliny — Dreliszki wszelkie artykuły tapicerskie Stefan Giergowicz Mała Garbary 9. rp 10 156

21 ZGUBY

Zagubiona

książeczka wojskowa wystawiona przez P. K. U. Jarocin na nazwisko Władysław Galas u nieważniom. zdp 56 943

22 ROZMAITE

Ważne dla Pań

Najnowsze zurnale na czerwiec nadeszły Pracownia manekinów Sobczak, Słusarska 5 zdp 56 636

Akuszerka

Kleinwächterowa w Poznaniu, centrum miasta ulica Romana Szymańskiego 2, pierwsze piętro, lewo, drugi dom od placu Świętokrzyskiego. zdp 46 070

Przyjmuje prywatnie

do czyszczenia chemicznego prania, prasowania garderobe, bielnie biała, pościelowa, sztywna. W Górczynie, Górki 20 w Willi na dole pod parterem. zdp 56 336

Udzielam

lekcyj robót ręcznych także przyjmuje zamówienia na filtry i kapy. Młyńska 3, II, lewo. zdp 56 846

Rutynowany

książkowy bilansista poszukuje zaraz pracy godzinowej Łaska we zgłoszenia Kurjer zdp 56 872

Pensjonat

dla przyjezdnych Poznań, Gwar na 17, II. Pokoje umeblowane większe i mniejsze. Ceny przystępne. T. Rowecka, zdp 56 964

24 NAUKA

Taniol

udzieli korepetycji od I—IV, gimnazjalnie. Oferty Kurjer zdp 57 379

Kursy

stenoğrafji, pisanja na maszynie, księgowości Tyran-Zaworskiej, Strzelecka 33 zdp 51 872/3

Kurs

higijeniczno - djetyczny oraz wykłintnego gotowania, zapraw, cukiernictwa, 6 ciotygodniowy rozpoczyna się 12 czerwca rb. Zgłoszenia Szkoła Gospodarczo-Zawodowa w Poznaniu, św. Marcin 69. np 11 384

Prasowanie - gotowanie

dziennie, wieczorne kursy Szkoła Gospodarczo-Zawodowa w Poznaniu, św. Marcin 69. nwp 11 682

Gospodarczo - zawodowe przeszkolenie

na wzorowe gospodynie, żony — a dla kobiet pracujących, zarobkowo kursy kształca na kuchmistrynie, gospodynie, kierowniczkę pensjonatów, doradcynie dietetyczne, do szpitali, lecznic oraz zakładów. Córki funkcyjnarzysy państwowych pobieraja naukę bezpłatnie. Zapisy już teraz w biurze Kursów Gospodarczo-Zawodowych w Poznaniu, św. Marcin 69. Liczba miejsc ograniczona npw 11 645

English

Stranger wants conversation hours with perfect english speaking person. Bi zdp 57 338

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Drogerzysta

sila aptekarska pragnie zmienić posade w aptece, hurtowni apteczno-drogerijnej względnie jako magazynier lub wojażer. Oferty Kurjer zdp 57 380

Panienska

skromna, uczciwa, znająca się na szyćci, poszukuje od 1. lub 15. 6. posady jako pokojowa lub do dziecka. Łaskawe oferty Kurjer zdp 57 412

Technik dentystyczny

poszukuje posady zaraz lub później, miejscowość obojetna. Stanisław Chojka, Inowrocław, Orowaska 37. zdp 57 411

Poszukuje

posady administratora, ewentualnie portjera. Znam wszystkie roboty domowe: murarstwo, stolarstwo, wodociągi, ogrzewanie centralne. Posiadam język polski, niemiecki i długoletnia praktykę. Pedrigoni, Pobiedziska, Kostrzyńska 4. zdp 57 010

Kupiec

wszechstronna znajomością księzkowości, spraw podatkowych, procesowych zdolny organizator, biegły korespondent polsko-niemiecki, dotychczas na samodzielnych stanowiskach szuka odpowiedniej posady Łaska we zgłoszenia Kurjer zdp 56 922

Poszukuje

posługi na cały dzień. zdp 57 270

Podróżujący

znający Poznańskie, Pomorze, dobrze zaprowadzony drogerjach, składach spożywczych, poszukuje od 1 czerwca posady podróżującego lub inkasenta. Łaska we oferty Kurjer zdp 56 375

Sierota

bardzo dobrze polecona znająca domowe gospodarstwo pranie i prasowanie z dobrem świadectwem poszukuje posady od 1. 6. 30 lub 15. 6. 30. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera zdp 56 968

Wychowawczyni

freblanka z ukończonym Seminarjum Ochroniarskiem i praktyką szuka posady Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdp 56 567

Humor zagraniczny



— Niech pani się zdecyduje na ten liljowy jedwab. Do-skonale się zgadza z pani błada, cera.
— Ależ ja nie jestem błada! zbladlam tylko, gdy uslyszałam cenę!
(Inter. Blatt — Wiedeń) S. F.

Przedpłata

za czerwiec 1930 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. z 4.00, w agencjach w mieście z 4.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu z 4.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie z 4.94 kwartalnie z 14.80, pod opaską w Polsce z 9.00, pod opaską w innych krajach z 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarcz. pisma a abonenci nie maja prawa domaganja się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznymi 240 gr. od 1-lamowego milim. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt, do godz. 9 przedpołudn. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tusto) 30 gr., każde dalsze słowo 20 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.